

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 28.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszą 75 ct., drugą 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Z prawdziwą radością spieszymy doniesić czytelnikom naszym, że w grudniu b. r. rozpoczniemy druk nowej powieści obyczajowej

Henryka Sienkiewicza

p. t. „Z NAD RIVIERY“.

Po jej ukończeniu nastąpi zapowiedziana już historyczna powieść Sienkiewicza:

„KRZYŻACY“

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 października b. r. zezwolił najmiłościwiej Ministrowi cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Agenorowi hr. z Gołuchowa Gołuchowskiemu, przyjąć i nosić nadany mu królewsko-serbski order Orła białego klasy pierwszej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 października b. r. nadać najmiłościwiej starszemu inspektorowi podatkowemu, Alfonsowi Borowskiemu, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytuł i charakter rady skarbowego z uwolnieniem od taksy.

Pan Namiestnik zamianował e. k. konceptistów Namiestnictwa: Zenona Głazewskiego i Jusyna Szwedzickiego e. k. komisarzami powiatowymi, a praktykantów konceptowych Namiestnictwa: Władysława Janowicza, Tadeusza Gawrońskiego, Bolesława Kudelskiego i Władysława hr. Stadnickiego, e. k. konceptistami Namiestnictwa.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych: Józefa Zawilskiego i Zygmunta Tałasiewicza, anskulantami sądowymi.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 października.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Bilińskiego,

wyłożona w pierwszym czytaniu preliminarza budżetu na r. 1897.

(Dokończenie)

Mógłbym już zakończyć, gdyby poseł Kaizl sam nie był sformułował jeszcze dwu zarzutów, o których pomówić muszę. Po pierwsze pod względem formalnym twierdzi on, że osobna ustawa inwestycyjna jest niepotrzebna, a nawet do pewnego stopnia szkodliwa. Rozważaliśmy w Ministerstwie tę kwestyę bardzo dokładnie na wszystkie strony. Gdybyśmy zrobili rzecz tak, jak pan pos. Kaizl ją sobie wyobraża, powstałby w budżecie wielki nieład i zamęt. Jakżeby odróżnić, na które cele zaciągnięta jest pożyczka inwestycyjna, a na które ma się używać dochodów bieżących, gdyby wszystkie *pete mille* były pozorzucane po rozdziałach i tytułach budżetu zwykłego? Trudno o jaśniejszy pogląd na inwestycyę, jak gdy osobno je zestawimy i powiemy, że te pokryte będą pożyczką, a wszystko inne pozostawimy w budżecie zwykłym, którego wydatki pokrywać się będą z bieżących dochodów. Że poseł lub ktoś inny interesowany, chcąc rzecz zbadać, będzie musiał przeglądać dwa zeszyty preliminarzowe zamiast jednego, to przecież nie pozbawi go jasnego poglądu, owszem ułatwi mu go. Na wszelki sposób zestawienie pozycyji inwestycyjnych w osobnym zeszycie jest jaśniejsze niż gmatwanina dotychczasowa, wedle której prawie każdy wydział rządowy z osobna przez cały rok zaciągał po kawałku długów, które w budżecie weale nie występowały na jaw. Nie zdaje mi się tedy, iżby wys. Izba mogła przedsięwziąć

zmianę, niby to dla większej jasności, w duchu wywodów pos. Kaizla, t. j. przyjęcie w rzeczy samej wszystko, a co do formy uchwalić tylko artykuł w zwykłej ustawie finansowej, w którymby powiedziano: na pokrycie tych a tych pozycyji zaciągnięto się pożyczkę inwestycyjną. Właśnie taka forma mogłaby na zewnątrz, zwłaszcza za granicą wywołać wrażenie, jakobyśmy rzeczywiście mieli nie-dobór i chcieli go zataić.

Pan pos. Kaizl nie godzi się na to, żeby papiery, które wydamy dla zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej, były nieumarzalne. Wszakże przytoczyłem przyczynę: trudno ulokować obligacye umarżalne, giełda nie lubi takich papierów. Pan poseł przyznaje mi to; we Francyi także pusuowano papiery umarżalne. Państwo, wydając obligacye nieumarżalne, dokumentuje tem poniekąd swoją wieczystość. Co jednak pomijam, a powołuję się tylko na uznany przez pos. Kaizla fakt, że giełda nie lubi papierów umarżalnych. Mimo to pos. Kaizl nie chce uznać faktu tego za trafny argument. Wysoka Izba pozwoli mi, że nie wyjawię napróżd już, pod jakimi warunkami myślę emitować rentę inwestycyjną; bez giełdy atoli nigdy nie ulokujemy tych 50 milionów, choćbyśmy nawet chwycili się metody subskrypcyi powszechnej. Ponieważ tedy potrzebujemy giełdy, a kaprys jej znamy i ponieważ w wydaniu papieru nieumarżalnego można mieć na oku pewne także ważniejsze, zasadnicze i dalej sięgające cele, przeto nie rozumiem, dla czego bym nie miał odstąpić od zasady umarżalności, którą zresztą sam także uznałem za teoretycznie trafną. Co się tyczy zaś zdania pana posła, że inaczej można by lekkać się emisji „bezbreżnej“, nie zgadza się to z tem, co on sam powiedział, że właściwie działa w tem tylko pierwiastek moralny. Ten pierwiastek moralny powinien działać rzeczywiście; gdy bowiem parlament i Rząd podadzą sobie ręce i powiedzą: „wydajmy tyle a tyle setek milionów“, wtedy wydane będą wbrew wszelkiemu względowi moralnemu. A więc zawsze będzie to w

47)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

IX.

(Ciąg dalszy).

Simonides spojrział z ukosa na Allemana. Ten niedźwiedz germański chciał wywieść w pole jego, Greka, wychowanca wschodniej chytrności...

Myśl ta zabawiła go tak bardzo, iż byłby parsknął śmiechem, gdyby go ciekawość nie była powstrzymała. Teodoryk ubrał się widocznie w skórę lisa i mordercy z rozkazu swojego pana, a z tajemnic bogaczów można wycisnąć zawsze dużo złota.

— Powiadasz, że zachciało ci się młodej i ładnej niewolnicy? — zaczął Simonides po dłuższym milczeniu. — Dałbyś pokój, stary. W naszym wieku jest wygodne łóżko najlepszą niewolnicą.

— Niech każdy mówi za siebie — odparł Teodoryk. — Wygodnego łóżka mi jeszcze nie potrzeba, ale niewolnice mogę zmieniać co tydzień, byle były młode i ogniste. Im młodsza i ognistsza, tem lepsza.

— Eh? Taki to z ciebie jeszcze zuch? Patrz, nie sądziłem. Zdawało mi się, że myślisz tylko o królestwie niebieskiem, w którym wyznaczono już dla ciebie kącik zaciszny.

— Nie wiadomo, komu z brzegu.

— Mistrzom noża należy się zawsze

pierwszeństwo, bo kto morduje, ten bywa czasem kołem tłuczony i zjadany w amfiteatrze przez dzikie bestye.

— Za zbroją mnie masz, albo co? — wybuchnął Teodoryk.

Simonides zaśmiał się ze złości. „Jaki ten żołdak głupi — pomyślał. — Nawet przez pół godziny nie potrafi dobrze kłamać.“

— To może wrócimy do domu — rzekł — bo dziewice Westy i pobożnych ascetów nie znajdziesz w noenych szynkach.

Teodoryk ugryzł się w język.

— Daleko jeszcze? — zapytał.

— Zaraz będziemy, ale może się namyślić. Twoi przyszli towarzysze zdziwiliby się bardzo, gdybyś się w ich obecności obraził za godność zbroja. Mordercy kochają honor i sławę.

Teodoryk milczał zakłopotany. Czuł, że go Grek przeniknął, że nie wierzy jego opowieści i gniewał się na swoją niezręczność.

— Jeszcze czas się cofnąć. Wybij sobie z głowy ową ładną niewolnicę — drwił Simonides. — Z kobietą wchodzi do domu zawsze niepokój. Pierwszy lepszy młokos przyprowadzi ci wkrótce rogi. Na co tobie taki kłopot? Uczciwie radzę.

— Prowadź! — mruknął Teodoryk zawstydzony.

Simonides wzruszył ramionami.

— Jak chcesz...

Przerwał badanie, zrozumiał bowiem, że rozbudziwszy podejrzliwość Allemana, nie wydobędzie teraz z niego już nic więcej. Ale postanowił patrzeć i słuchać uważnie. Coś bardzo niebezpiecznego przedsięwziął wojewoda, kiedy jego powiernik milczał tak uparcie.

Wcisnięty pomiędzy dwie kamienice, stał niewielki domek, tak ciemny i cichy, jak gdyby wszelkie życie w nim zamarło. Mieszkańcy używali widocznie po dniu pracowanym uczciwie zarobionego spoczynku.

Przed tym domem zatrzymał się Simonides i zwróciwszy się do Teodoryka, zapytał:

— Ale poczęstunek bierzesz ty na siebie?

— Możesz sobie dziś użyć na mój rachunek — odrzekł Alleman.

— Jeśli masz przy sobie więcej złota, nie pokazuj go. Płać tylko srebrem. A noż miej w pogotowiu. Nie można nigdy wiedzieć, czy nie będzie potrzebny.

Simonides podniósł młot i uderzył siedm razy w bramę. Na znak ten odezwało się nasmprzód warczenie psa, potem odsunęła się kłapa, umieszczona nad progiem.

— Gołąb, czy wydra? — odezwał się głos ochrypły.

— Biały gołąb — odpowiedział Simonides.

Drzwi odemknęły się bez szelestu. Ogromny drab, uzbrojony w siekiere, podniósł do góry latarnię. Ujrawszy Simonidesa, kopnął psa, który szczyrzył zęby na przybyszów i rzekł:

— Dawno nie zaszczyciłeś nas swoją godną osobą, szanowny radco. Wulkan stęsknił się już za tobą.

— Miałem robotę w innej stronie miasta — odparł Simonides. — Dużo dziś gości? Drab wydał usta pogardliwie.

— Sama dotąd hołota. Trzech złodziei, kilka panienek, dwóch, czy trzech nowicjusów w wysokim kunsecie noża. Rzym podleje. Coraz mniej u nas porządných ludzi.

— Czy nie ma ani jednego patrycyusza?

— Jest Kalpurniusz, ale czegoś zmarłwiony. Spłił się i drzemie na ławie. Podobno wymknął mu się wczoraj z pod noża jakiś tłusty handlarz. Aż płakał biedak ze wstydu.

Simonides skinął odzwiernemu pomału głową i podniósł drzwi, znajdujące się w podłodze sieni. Z głębi, z podziemia płynął w

górze gryzący dym, zmieszany z wzywaniem potraw i napojów.

— Schodź ostrożnie — upominał Grek Allemana — bo ten pies Wulkan skąpi na porządną drabinę. Można kark skrócić, zanim się zejdziesz do jego nory.

Schody, prowadzące z ziemi do piwnicy, chwiały się rzeczywiście, jakby się miały każdej chwili załamać.

— Żeby go prawdziwy Wulkan rozciągnął na swoim kowadle — kłął Simonides. — Już bestya wrzeszczy. Pewno chce wydrzeć ostatniego asa jakiemu biedakowi.

Z dołu, z ciemnej przepaści, dochodził podniesiony głos męski, przepleciony krzykiem kobiety.

Gdy Teodoryk ucałował pod sobą ziemię, ujrzał obszerną kwadratową izbę, którą oświecała pochodnia, utkwiona w kupie piasku.

W pierwszej chwili nie mógł rozróżnić ani sprzętów, ani ludzi, gęsty bowiem dym pokrył wszystko, jak mgłą. Słyszał tylko ów głos męski i krzyk kobiety.

— Patrzcie ją, dziewica Westy! — wołał ktoś. — Obrzydła jej miłość pijaków... Może ci sprowadzi patrycyusza, albo samego imperatora... A jeśli to checz i sandałów zdzierasz tyle, jakbyś się w cyrku ściagała... Ruszaj mi zaraz na ulicę! Może zarobisz sobie jeszcze na wieczere.

— Żeby ciebie Erynnye rozszarpały, ty krwiożercza pijawko! — odpowiadała kobieta. — Malos się natykał moich sesterców? Tysiąc ci już zarobiłam, a ty gnasz mnie i gnasz, zardroszcząc chwili spoczynku i skąpiąc łyżki strawy.

— Erynnajami ty mnie nie strasz, ropucho, bo ci podły osim wepchnę tak do gardła, że nie będziesz nim więcej mełta. Wytnij się, pókiś cała. U mnie nie ma miejsca dla próżniaków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

reku władzy ustawodawczej, i dla tego muszę otwarcie wyznać, że nie miałem skrupułów żadnych stworzyć taką pożyczkę inwestycyjną, choć powiedziano, że wzmaga się apetyty. Gdy apetyty będą po obu stronach, wtedy sprawa będzie gotowa; gdy atoli apetyt będzie po jednej tylko stronie, u Rządu, czy u parlamentu, wtedy ustawa o wydaniu renty nie dojdzie do skutku i renta wydana nie będzie. Ze względu tedy na giełdę muszę być za nieumarzalnością nowych obligacji. Co się tyczy zarzutu, że w tym względzie dopytywał się o zdanie znawców, pytam: kogoż miałem pytać, jeśli nie znawców? Nie mogę przecież zasięgać opinii ludzi, którzy nie znają się na tych rzeczach. A wszakże odemnie zawisło, ile znawców zaufa.

Nakoniec co się tyczy stopy procentowej nowych obligacji inwestycyjnych, nie mogłem zatrzymać się na 4 proc., musiałem zejść niżej. Emitować papier po kursie równym nominalnej wartości lub prawie ponad równym, jest rzeczą wielce niedogodną. Gdy papier utrzymuje się na giełdzie ciągle w kursie ponad *pari*, jest to przecież dowód, że kredyt Państwa tak się podnosi, iż można zejść ze stopą procentową nieco niżej. Ale pan pos. Kaizl mówi: „Szkoda każdego guldena, o który renta wydana będzie niżej wartości nominalnej“. Jest to mylne wniosek. Coż to znaczy: „każdy gulden“ stracony? Wysoka Izba nie będzie miała pretenzji, żebym dziś mówił o kursie, po jakim wydam tę rentę; ale tylko teoretycznie rzecz biorąc, pytam: kiedy ten gulden będzie stracony, a kiedy nie? Gdy renta 4-procentowa utrzymuje się w kursie, powiedzmy, okragło 100 zł., równa się to u renty 3 1/2-procentowej kursowi 87 zł. 50 ct. Jeżeli panu posłowi zdaje się, że wydamy rentę niżej 87-50 — co dzięki Bogu nigdy się nie zdarzy — wtedy od prawda byłoby szkoda każdego guldena; ale każdy gulden ponad ten kurs będzie czystym zyskiem. Inaczej nikt pewnie rzeczy tej pojmować nie może. Giełda lubi papiery niżej oprocentowane, bo spekuluje na szeroką różnicę między kursem emisyjnym, a wartością nominalną, do której przyszedł kurs giełdowy zbliżyć się może. Spekulować tak giełda ma prawo, byle tylko Minister skarbu wydał rentę po kursie między 87-50 a 100, a więc po lepszym, niż gdyby wydał rentę 4-procentową po kursie 100. A wszakże nie można mieć innego zamiaru, jak ulokować nowy papier lepiej od starego. Oto przyczyna, dla której muszę zejść na 3 1/4-procentową rentę, a nie mogę już trzymać się starej renty 4-procentowej.

Wyłuszczyłem tedy sumiennie zasady, na których opierałem się, układając budżet zwykły i preliminarz inwestycyjny. Uzdrowimy budżet zwykły, unikniemy przekraczania pozycji uchwalonych. Nie będziemy wydawali renty amortyzacyjnej, a całkiem dokładnie rozstrągnięte inwestycje pokrywać będziemy emisją renty tańszej od wszystkich rent austriackich, jakie były dotychczas. Z tego stanowiska proszę ocenić preliminarz budżetowy i inwestycyjny. Powtarzam bowiem: Rząd nie zamknie i dopóty będzie powtarzał wys. Izbie swoje pobudki i argumenty, dopóki wys. Izba nie przekona się, że bynajmniej nie stoi finansowo gorzej, gdy budżet tak jest ułożony; że przygotujemy

lepszą przyszłość i zaprowadzamy postęp, który, spodziewam się, wyda błogie dla finansów austriackich owoce. (*Huczne brawa i oklaski*).

Sprawy parlamentarne.

(Projekt ustawy o soli dla bydła).

Z motywów wniesionego rządowego projektu ustawy o soli dla bydła wyjmujemy co następuje:

Z całego kontyngensu 500.000 centnarów metrycznych soli dla bydła zakupili rolnicy w r. 1894. t. j. w pierwszym roku przedaży, tylko 116.907 centn. metr. w następnym nawet tylko 38.670, a w r. 1896 do końca sierpnia tylko 25.856 centn. metr. Naleganie o zaprowadzenie soli dla bydła było bardzo wielkie, a po zaprowadzeniu użytek z niej bardzo mały i coraz więcej się zmniejsza. Przyczyną tego jest samo skontyngensowanie i podział kontyngensu, jako też przepisy wykonawcze o sposobie wydawania tej soli, tudzież postanowienie, że tylko rolnicy nabywać ją mogą. Wedle kontyngensu przypadłoby na bydło lub na konia po 4 1/2 kilograma na rok, a rzeczywistość potrzeba 12 kilogr., tak, że koby chciał przyzwyczaić bydło do soli, musiałby przez preparowaną kupować jeszcze czystą sól kuchenną po zwykłej drogiej cenie; woleli przeto rolnicy nie brać ani tej, ani owej. Przepisy wykonawcze kępowały wprost cały obrót soli bydłowej. Kontyngens już wedle stanu bydła z końca roku 1890 powinien był wynosić 1.300.000 centn. metr., a stan bydła ustawicznie się powiększa; ponieważ nadto system kontyngensowy wymaga bardzo skomplikowanego aparatu, przeto projekt nowej ustawy całkiem odstępuje od tego systemu. Dalej znosi projekt przepis o wydawaniu soli bydłowej tylko rolnikom i pozwala nabywać ją każdemu; pozostawia tylko kontrolę, aby nie używano jej zamiast czystej soli kuchennej. Jakkolwiek sam sposób preparowania soli dla bydła (przymieszka 1/2 proc. niedokwasu żelaza i 1/4 proc. proszku pofunowego) mógłby powstrzymać ludzi od używania tej soli dla siebie, jednak pokusa byłaby wielka, gdyby cenę jej jeszcze więcej obniżono niż dotychczas. Z tego względu nowa ustawa ustanawia cenę 5 zł. za centnar metryczny; utrzymuje nadal zresztą także kary na nadużycie. Sprzedaż soli dla bydła będzie zupełnie wolna. Ustawa ma wejść w życie od dnia 1 stycznia 1897 r.

SPRAWY MONARCHII

(Deputacja konduktorów pocztowych u Pana Ministra handlu. — Wice adwokatów austriackich. — Pożegnanie się dr. Suessa z wyborcami. — Ruch wyborczy na Węgrzech).

Pan Minister handlu br. Glanz przyjął wczoraj na audyencyi deputację złożoną z czterech konduktorów pocztowych ze Lwowa, Pragi, Celowca i Lincu. Deputacja przedsta-

wiła prośbę o poprawę materialnego bytu, oraz o wyznaczenie konduktorom pocztowym, ze względu na ich pełną odpowiedzialność i trudną pracę, stanowisko w pośrodku między urzędnikami a służbą.

P. Minister handlu zapewnił deputację, że w najbliższym czasie przeprowadzone będzie wyłączenie z kategorii służby ekspedjentów pocztowych, konduktorów pocztowych i pakmajstrów. Deputacja udała się następnie do Pana Ministra Bilińskiego, który oświadczył deputacji, że poprawa płac urzędników pocztowych dokonana będzie równocześnie z reformą płac wszystkich urzędników.

— Na przedwczorajszym posiedzeniu wiecu adwokackiego referowali pp. dr. Porzer i dr. Rosenblatt z Krakowa o reformie śledztwa wstępnego, z czego wywiązała się dłuższa dyskusja. W końcu przyjęto zredagowane wspólnie przez obu referentów wnioski, aby także śledztwu wstępnemu przyznano z reguły zasadę publicznej rozprawy, oraz aby §. 175 nie był decydującym przy zarządzeniu aresztu śledczego.

Druga sekcja wiecu uchwaliła następujące zasady: zasadę swobodnego układania się co do wysokości honorarium adwokackiego, zasadę ustanowienia taryfy na wypadek sporu między stroną przegrywającą a jej adwokatem, zasadę utrzymania obowiązującej taryfy dla spraw bieżących; ustanowienia komisji dla wygotowania taryfy. Czynności adwokackie, podjęte poniżej taryfy, będą przedmiotem dochodzenia dyscyplinarnego, jako niegodne z powagą stanu adwokackiego. Sekcja żąda dalej najściślejszego zachowania ustawowych ograniczeń co do dopuszczania nie adwokatów, jako zastępców w procesach; pokatne pisarstwo także w sprawach administracyjnych, należy ścisłać, jako przestępstwo.

— Dep. dr. Suess, który postanowił usunąć się z życia publicznego pożegnał się przedwczoraj w „Donaclubie“ jako poseł do Sejmu ze swoimi wyborcami. W toku mowy wyraził przeświadczenie, iż Prezes gabinetu hr. Badeni chętniej z pomocą stronnictwa liberalnego niż każdego innego z wyjątkiem Polaków, przeprowadzałby zamierzone zadania. Jednak jego sympatya nie wystarcza. Czego on z jedną częścią Izby dokonać nie może, to próbuje zrobić z drugą.

— Walka przedwyborcza na Węgrzech coraz bardziej się zaostrza i wywołuje coraz silniejsze wzburzenie umysłów. Do wielu gmin musiano wysłać w interesie utrzymania porządku siły wojskowe, a z Graeu telegrafują do dzienników wiedeńskich, że tam stoi w pogotowiu dwanaście kompanii siódnego pułku piechoty i szwadron dragonów, aby w razie ewentualnych zaburzeń podczas wyborów wyruszyć do Węgier.

Przedwczoraj stawał przed wyborcami i wygłosił mowę kandydacką w Czakathurn minister wyznań i oświaty dr. Wlassiez. Omawiając sprawę kwoty i ugody powiedział: Rokowania muszą w obu państwach w ten sposób być prowadzone, aby naszym Królowi oszczędzić tego, iżby był zniewolony zrobić użytek z przysługującego mu prawa ostatecznej decyzji. Obydwa państwa muszą przy rozstrzygnięciu tej tak ważnej sprawy postawić się na tem stanowisku, jak je jeden z naszych wybitnych mężów stanu określił, iż

jesteśmy gotowi płacić tę część, jaka na nas wypada, że jednak nie chcemy ani dawać, ani przyjmować podarunku. (*Zywe oklaski*). Trzeba z silną i dobrą wolą szukać sprawiedliwego klucza dla oznaczenia możliwości płacenia, a my go też znajdziemy. Niegodnym byłoby obu Państw, dążyć przy układach o ugodę do jakiegos materialnego interesu. Przyzwyczajenie polityczna nie pozwala na to. (*Entuzjastyczne oklaski*). Jeżeli oba Państwa staną na tem stanowisku, i jeżeli oznaczenie siły ekonomicznej obu Państw opierać się będzie na zasadach prawdy, sprawiedliwości i dat statystycznych, wówczas okaże się, że hasła goniące za popularnością, są czeczami i bezpodstawnymi.

Z Warszawy.

(Zastępca generał-gubernatora. — Stan ekonomiczny Królestwa. — Rozwój i wzrost Warszawy. — Powrót z zagranicy Arcybiskupa ks. Papiela).

Z Warszawy donoszą, że generał Petrow już objął kierownictwo wszystkich gałęzi administracji Królestwa Polskiego. Hr. Szuwałow, o ile na to pozwoli stan jego zdrowia, już w tych dniach wyjedzie na kilka miesięcy na południe.

W kołach ziemiańskich uważają za rzecz prawdopodobną, że w niedalekiej przyszłości będą przyznane pewne ulgi ekonomiczne dla rolnictwa w Królestwie Polskiem. Chodzi przedewszystkiem o zmianę taryfy od przewozu zboża i mąki ze środkowych gubernii Rosyi do Królestwa Polskiego, której to zmiany domagali się na świeżo ukończonym zjeździe taryfowym w Petersburgu przedstawiciele polskiego społeczeństwa. Pomiedzy innymi zabrał w tej sprawie głos Józef hr. Ostrowski i powiedział mniej więcej:

Krytyczne położenie rolnictwa w Królestwie Polskiem nie tylko nie wykazuje najmniejszej poprawy, lecz pogarsza się z rokiem każdym. Jednym z dowodów jest objaw następujący: Praktyka Towarzystwa kredytowego ziemskiego, instytucji nader oględnej w udzielaniu pożyczek, dowodzi, że w ciągu 65 lat istnienia Towarzystwa aż do r. 1890 przeszło ogółem w jego posiadanie 26 majątków ziemskich, gdy tymczasem w ciągu ostatnich lat sześciu Towarzystwo zmuszone było nabyć 67 majątków. Nie ma w tem zresztą nie dziwnego, skoro zważywszy, że cały byt krajowych gospodarstw wiejskich opiera się na rolnictwie, a ceny zboża skutkiem taniego przewozu ziarna z dalekich stron nie pokrywają nawet kosztów produkcji. Z tych względów domagał się mowca w interesie rolnictwa miejscowego pewnych ulg, które bliżej określił, mianowicie ułatwienia wywozu zboża z zagranicę, przez obniżenie taryf kolejowych.

Na ostatnim posiedzeniu sekcji handlowej wygłosił naczelnik warszawskiego biura statystycznego prof. Witold Załęski zajmujący odczyt o „finansach miasta Warszawy w ostatnim okresie dwunastoletnim“. Z danych przytoczonych przez prelegenta dowiadujemy się, że w ciągu lat 12, t. j. od roku 1883 do 1894 ludność Warszawy wzrosła o 32 proc. Jest to przyrost, jakiego nie wykazu-

38)

KUZYNKI MICHAŁA.

NAŚLADOWANIE Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

XXVIII.

Nazajutrz, wstając zrana, Michał zobaczył drzwi od pokoju Tekli na oścież otwarte. Zdziwiony, że ona o tak wczesnej porze mogła już być na dole i jakby złem jakimś przeczuć wiedziony, wszedł do pokoju.

Pokój był próżny, a wszystko w nim poprzewracane w nieładzie, jakby z pośpiechu. Na stole leżał list, adresowany do niego. W liście było słów niewiele:

„Michale, nie możemy dłużej tak żyć... Ty cierpisz za nadto, a ja umieram... Kocham cię i odchodzę... Nie obawiaj się, że jeszcze jedną zbrodnię dodam do tej, której się dopuściłam... Muszę żyć, aby pokutować... Piszę do ciebie to pożegnanie na kolanach... Niestety! czy mi przebaczysz?“

Tekla uciekała. Gdzież ona być mogła? Jak wariat, poleciał jej szukać... Pobiegł na folwark, na wieś, rozpytując się na wszystkie strony...

Służąca proboszcza oznajmiła mu, że pani de Guistel przysłała rano do probostwa i może godzinę temu pojechała gdzieś razem z księdzem. Otrzymałszy tę wiadomość, Michał wrócił do domu. Wypadało zawiadomić panią Klemencję o tem, co zaszło... Michał

uczynił to z wszelką ostrożnością, na jaką się mógł zdobyć, a jednak było to straszny ciosem dla staruszki. W rozpaczy swojej, zapomniała się i rzuciła siostrzeńcowi w oczy krwawą wymówkę:

— To twoja wina! nadto miała do znieśnienia od ciebie!...

Po trzech godzinach niepewności, podobnej do mąk konania, ukazał się nareszcie ksiądz Vachon.

— Uspokójcie się — rzekł na wstępie — nie macie się czego obawiać... Ja wiem, gdzie ona się znajduje... Przynoszę wam od niej wiadomość!...

Ale na pytania babki nie chciał odpowiadać.

— Pani pozwoli, że pomówię parę słów z Michałem... — rzekł i biorąc Michała pod ramię, wprowadził go do ogrodu.

Gdy zostali zupełnie sami, na boku, gdzie nikt ich słyszeć nie mógł, ksiądz Vachon się zatrzymał. Michał patrzył na niego w milczeniu, czekając.

— Biedny Michale! trzeba ci mieć wiele odwagi! — rzekł ksiądz. — Pan Bóg ciężkie próby zsyła na ciebie... wiem o tem...

— Powiedziała księdzu?

— Wszystkie wszystko!... Wysłuchałem jej całkowitej i zupełnej spowiedzi!... Nie, ona nie mogła żyć tutaj, w tym domu...

— Gdzież ona jest?

— Zawiozłem ją sam do mojej siostry, do klasztoru, do którego wstąpić chciała!...

— Ach, tam się znajduje?... — rzekł Michał machinalnie z wyrazem boleści.

— Tak, powierzyła mi pewne polecenie... proszę do ciebie!...

— Ach!...

— Prosi ciebie, żebyś jej pozwolił usunąć się od świata. Czekając na to, co po-

stanowimy na przyszłość, może pozostać w tym świętym przybytku.

Nieszczęśliwy upadł na ławkę, zgnębiony. To ostateczne nieszczęście odjęło mu mowę.

— Czy odmówisz jej tej ostatniej łaski?

— Mój drogi księże proboszczu... — odrzekł Michał głosem zdławionym — poddaje się wszystkiemu, co ksiądz uzna za stosowne i zadowolony... Potwierdzam naprzód wszystko, co ksiądz proboszcz zarządził i co uznaje za stosowne nadal uczynić.

— Nie lądź się, drogie dziecko... będzie to rozłączenie na zawsze...

— Tak, ksiądz proboszcz ma słusność... tak trzeba!...

Gdy już wszystko zostało ostatecznie ułożone, wypadało zawiadomić babkę. Proboszcz podjął się tego i z całą względnością oznajmił staruszcze o postanowieniu jej wnuczki.

Michał zrozumiał wybornie, że odjazd Tekli był stanowczym i ostatecznym rozwiązaniem straszego dramatu, jaki się odegrał w tym domu; wybrała jedyną możebną drogą, która jej została i jedyny sposób zakończenia wszystkiego.

Bolesć rozwija zwykle w człowieku nadzwyczajną siłę odporności; charakter ludzki wyrabia się w ciężkich przejściach i tylko takie istoty, które cierpiały w życiu, posiadają prawdziwą siłę. Chwile żalu, rozpaczy, słabości, minęły; życie Michała było złamane; chodziło teraz tylko o to, żeby znieść to życie jako tako, przyzwyczaić się do ciężkiego brzemienia, dopełnić obowiązku o ile się to uda.

W pierwszych dniach potrzebował bohaterkiej odwagi, aby znieść lzy i rozpacz pani Klemencji. Biedna staruszka nie przestawała go obwiniać o to nowe nieszczęście...

wyrzucała mu, że za mało miał cierpliwości, wyrozumienia. Jeden tylko ksiądz Vachon miał wpływ na nią i łagodził te wyrzuty.

Nareszcie, po jakimś czasie, przyzwyczajono się do nowego stanu rzeczy: wszystko wróciło do dawnego trybu w domu, nad którym jednak ciążył głęboki, ponury smutek Zwolna, babka z Michałem zaczynała zamieniać po parę słów przy obiedzie lub śniadaniu; wieczorem przychodzili zwykle państwo Cadot.

Tekla pisywała każdego tygodnia. Pani Klemencya pożerała te bileciki, które choć na chwilę stawiały ją w obecności ukochanej wnuczki.

Nieszczęsna usiłowała wytłumaczyć się, uporać swoje postanowienie niezrozumiałe dla babki: pisała, że nie jest stworzoną na światową osobę, czuje potrzebę samotności... Błagała babki, żeby się pocieszyła, żeby jej nie żałowała!...

Dwa miesiące upłynęło od ucieczki pani de Guistel, gdy pewnego popołudnia ksiądz Vachon przybył do zamku. Michał spostrzegł od razu z miny księdza i znalezienia się jego, że coś zaszło nadzwyczajnego i widząc, że proboszcz pragnie mu to powiedzieć, wyszedł z nim do ogrodu. Chodziło rzeczywiście o ważną i nadzwyczajną wiadomość: Tekla miała zostać matką!

Wiadomość tak niespodziewana, przynębiła Michała, odnawiając zabliźnione wspomnienia i wklajając wszystko na nowo... Babka, przeciwnie, nie posiadała się z radości. Może Bóg da, że ta nadzieja macierzyństwa wszystko zmieni, uspokoi, naprawi!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

je żadne miasto w Europie. Dochód, wynoszący w roku 1883 6 rubli 49 kop. na głowę, podniósł się w roku 1894 na 10 rubli 20 kopiejek. Na kanalizacyi wbrew przypuszczeniom, nie tylko miasto nie zyskuje ale dopłaca do niej: w r. 1894 dopłacało 127.000 rubli, w 1885 r. 201.000 rubli. Największy wzrost wydatków wykazuje pozycja utrzymania policji, bo o 70 pre. Długi miasta w r. 1894 są większe o 18 razy w porównaniu z rokiem 1883, głównie z powodu kanalizacyi. Ale wpływ kanalizacyi na zdrowotność miasta jest już widoczny i nader dodatni. Kiedy w okresie 1873 do 1882 r. było w Warszawie na 1000 mieszkańców 30 i 1/2 zgonu, w okresie 1882—1894 spadła ta cyfra na 26 zgonów. W innych słowach, obecnie o 6370 osób rocznie umiera w Warszawie w porównaniu z normą przedkanalizacyjną.

Bawiący obecnie w Montreux w Szwajcaryi Arcybiskup warszawski powraca w pierwszych dniach listopada. Stan zdrowia Arcypasterza jest pomysłny.

Wjazd cara Mikołaja II. z cesarzem Wilhelmem.

W przededniu opuszczenia ziemi niemieckiej car po dwukroć widział się z cesarzem Wilhelmem. W poniedziałek cesarz złożył wizytę carstwu w Darmstadzie, a nazajutrz we wtorek car rewizytował cesarza w Wiesbaden. Odwiedziny cesarza w Darmstadzie trwały dwie godziny, rewizyta cara nieco krócej. Oba spotkania, wedle jednoznacznych relacyj miały charakter nadzwyczaj serdeczny. O znaczeniu tych wizyt znajdujemy tylko krótkie wzmianki w dziennikach niemieckich, a mniej więcej wszystkie kładą nacisk na ściśle prywatny, familijny ich charakter. Odmiennie tylko oceniają te wizyty *Berl. Tagblatt* i *Voss Ztg.* Pierwszy z tych dzienników zaznacza, że w Paryżu fale szowinizmu po wizycie cara unosiły się zbyt wysoko, a wolno przypuszczać, iż zjazdy w Darmstadzie i Wiesbaden fale te uspokoją i posłużą zarazem za pewnego rodzaju satysfakcyę dla Niemiec. Fakt sam w sobie, iż car po wizycie we Francyi zjeżdża się z cesarzem Wilhelmem w Niemczech, jest wiele mówiącym politycznym wypadkiem i okazuje w każdym razie dalsze nieosłabione trwanie przyjaźni między cesarzem Wilhelmem a carem. We Francyi rozumieją niezawodnie tę wskazówkę cara Mikołaja.

Voss. Ztg. dowiaduje się ze źródeł dyplomatycznych, że po powrocie z Paryża car potrzebę rozmówienia się z cesarzem Wilhelmem, aby wizyty jego w Paryżu opacznie nie tłumaczono. Spotkanie to otrzeźwi tych Francuzów, którzy w wizycie carskiej upatrywali demonstracyę przeciw Niemcom.

Z drugiej atoli strony o serdeczności stosunku Rosyji do Francyi świadczy między innymi wymownie fakt zawieszenia na miesiąc zaanego wydawnictwa ks. Mieszczerskiego *Graźdanina*. Przyczyną tego postanowienia ministra spraw wewnętrznych był artykuł niepowsłaśliwego w słowach księcia-redaktora, skierowany głównie przeciw twierdzeniu *Figara*, jakoby między Rosyją a Francją zawarto formalny traktat zaczepno-odporny. „Car — pisał *Graźdanin* — potrzebuje spokoju i pokoju, aby mógł spełnić swoje wysokie obowiązki. Głośno objawione sympatyje dla francuskiego narodu mogą się przyczynić do zabezpieczenia pokoju, natomiast jednak lekkomyślna gadanina o aliansie wywiera przeciwny skutek; wzburza ona umysły w Niemczech i wywołuje we Francyi nieustanny spór o kwestyę zagranicznej polityki”. Otóż ponieważ artykuł ten wywarł bardzo przykre wrażenie w politycznych kołach francuskich, przeto dla ich uspokojenia nastąpiło zawieszenie wzmiankowanego dziennika.

Małżeństwo królewicza włoskiego.

W tych dniach odbędzie się w Rzymie ślub ks. Neapolu, włoskiego następcy tronu z uroczą i piękną ks. Heleną Czarnogórską. Z początku wesele miało odbyć się z wielką okazałością i przy współudziale książąt panujących; później jednak postanowiono nadać temu aktowi charakter ściśle familijny, a na rozkaz króla ograniczono nawet wszystko do najskromniejszych rozmiarów. Jak wiadomo, wczoraj nastąpiło przejście księżniczki czarnogórskiej na religiję katolicką w Bari. Dzisiaj, t. j. 22 b. m. księżniczka z rodziną przybędzie do Rzymu, gdzie na dworcu oczekiwać ją będą królestwo włoscy, ks. Neapolu i wszyscy naczelniicy władz, z dworca wśród szpaleru wojska uda się cały orszak do Kwirynalu, gdzie powitają obłudnicę kanclerzowie orderu Anuneyaty. oraz prezesowie senatu i Izby deputowanych. Dnia 24 b. m. o godzinie 10 rano w wielkiej sali balowej w Kwirynale odbędzie się ślub cywilny w obecności królestwa włoskich, aktu dokona prezes

senatu Farina, przyczem prezes gabinetu Rudini funkcyonować będzie jako świadek. Zaraz po ślubie cywilnym nastąpi ślub kościelny, w kościele Santa Maria. Wieczorem odbędzie się wielki obiad dworski. Następnym dni będą nowożeńcy przyjmować różne deputacje a w programie uroczystości figurują wielka rewia wojsk, przedstawienie w teatrze Argentina (Purytanie) i t. d. a 28 b. m. na zakończenie po wielkim koncercie spalono zostaną wspaniałe ognie sztuczne

Na porządku dziennym zjawia się we Włoszech sprawa uposażenia następcy tronu. Artykuł 21-szy konstytucyi włoskiej postanawia, że należy ustanowić wysokość uposażenia dla następcy tronu z chwilą, w której doszedł do pełnoletności, lub nawet przed tym terminem, jeśli wstępuje w związki małżeńskie. Atoli, chociaż książę Neapolu już w roku 1891 osiągnął pełnoletności, nie uczyniono jeszcze zadosć powyższemu punktowi konstytucyi. Wprawdzie rząd ówczesny, oraz wszystkie gabinety, które po nim następowały, zwracały się do króla Humberta o pozwolenie wniesienia do Izby odpowiedzialnego wniosku, popierając ten krok pierwsze tem, że trzeba trzymać się litery prawa, powtóre zaś, ażeby nie stwarzać przykładu na przyszłość, lecz monarcha włoski stale odmawiał swego przyzwolenia. Jego zdaniem, finanse Włoch nie pozwalają na taki zbytek. Król Humbert pokrywał wydatki syna z własnej listy cywilnej.

Sprawa nabrała innego charakteru z chwilą, w której postanowiony został związek małżeński księcia Neapolu Król i teraz stanowczo odmawia wniesienia kwestyi apanażów do Izby, tymczasem gabinet nalega, że trzeba uczynić zadosć wynaganiom konstytucyi. Prasa włoska donosi, że skończyło się na pewnym kompromisie. Rząd wniesie projekt uposażenia następcy tronu, natomiast król wykreśli ze swojej listy cywilnej odpowiednią sumę.

KRONIKA

Lwów, 22 października.

— **Odznaczenie.** Naji. Pan na wniosek węgierskiego ministra oświaty, nadał znakomitemu kompozytorowi Goldmarkowi, kawalerski krzyż orderu Leopolda.

— **Prezes Dembowski.** W stanie zdrowia prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego, nastąpiło niestety, jak się dowiadujemy, znaczne pogorszenie.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. rad.: Kanoniczną instytucyę otrzymali: ks. Świsterski Andrzej, proboszcz w Brodach, na probostwo św. Anny we Lwowie i ks. Zawadzki Aleksander, katecheta szkół ludowych w Sokalu, na probostwo w Cieszanowie. — Jurysdykcyę otrzymali księża Tow. Jez.: Płukasz Wojciech w Stanisławowie i Mobil Aleksander w Tarnopolu. — Administratorami ustanowieni księża Franciszkanie: Sobolewski Norbert w Czyskach i Ossoliński Bruno w Hnaczowie.

Dycezyja przemyska. Zamianowani: ks. dr. Antoni Trznadel, profesor teologii dogm., profesorem teologii moralnej na Uniwersytecie w Krakowie; ks. dr. J. Łabuda i ks. J. Milezanowski, profesorowie teologii, asesorami i referentami konsystorza bisk., ks. F. Małek, wikary w Kołaczycach, administratorem tamże i ks. dr. St. hr. Komorowski, wikary w Przeworsku, administratorem tamże.

Powierzono wykłady teologii dogmatycznej ks. dr. Mazankowi, prof. studyum bibl. N. T., teologii fundamentalnej ks. dr. K. Waisowi, profesorowi filozofii.

Egzamin konkursowy *pro obtin. benef.* złożyli księża: J. Chmielowski, supl. katecheta gimn. w Rzeszowie, W. Czayka, wik. w Dzikowcu, W. Gienza, wik. w Sokolowie, W. Krupiński, ekspoz. w Bachórze, F. Małek, admin. w Kołaczycach, M. Sidor, wik. w Jarosławiu, J. Stachyrak, wik. w Przeworsku i A. Żegleń, wik. w Dukli. — Przentiesieni księża wikaryusze: J. Ramocki z Gorzyc do Miechocina i A. Luśniak z Miechocina do Gorzyc.

Zmarli: dnia 4 września ks. Jozafat Pilawski, prob. w Kołaczycach. ur. 1843; ks. Władysław Prus Studziński, prob. w Przeworsku, ur. 1827; Michał Błonski, wik. w Rzepienniku bisk., ur. 1864.

Konkurs ogłoszony na probostwa w Kołaczycach i Przeworsku do dnia 30 listopada b. r. Dycezyja tarnowska. Ks. Franciszek Walczyński katecheta gimnaz. w Tarnowie, został zamianowany kanonikiem kapituły tarnowskiej.

Rokokocy ludowe odbyły się w Tymowej pod kierownictwem OO. Jezuitów, pomiędzy 26 września a 4 października. Do św. Sakramentów przystąpiło około 1000 parafian, do Różańca zapisało się 200, do szkaplerza 285, do bractwa wstrzemięźliwości ciągle się jeszcze zapisują.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dziś, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innymi: Wybór 12 członków do

rady nadzorczej miejskiego Muzeum przemysłowego, tudzież rekurs dr. Salamona Bunda, wł. realności przy ul. Mickiewicza, przeciw budowie cyrku przy ul. Zygmuntowskiej.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Wiktor Kazimierz Jaugustyn, rodem z Krakowa i Kazimierz Miszke z Idryi w Krainie, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Nowe kasyno ziemiańskie.** Dowiadujemy się, że w dniu 8 listopada nastąpi otwarcie nowego Kasyna ziemiańskiego, przy której sposobności nastąpi wspólna uczta członków Kasyna. Wydział nowego Kasyna zbierze się 31 b. m. na posiedzenie, w celu balotowania nowych członków, którzy się liczenie zgłosili z chęcią przystąpienia.

— **W Czytelnii akademickiej** odbędzie się w sobotę, dnia 24 b. m. o godzinie 7 wieczorem wieczorek inauguracyjny, celem powitania nowych członków.

— **Wpisy uczniów do szkoły dla przemysłu budowlanego w c. k. państwowej Szkole przemysłowej we Lwowie,** mianowicie na kursa przemysłu: murarskiego, ciesielskiego i kamieniarskiego odbywać się będą: w niedzielę dnia 1 listopada i w poniedziałek dnia 2 listopada od godziny 9—12 zrana, tudzież we wtorek dnia 3 listopada od godziny 9—12 zrana i od 3—5 popołudniu w gmachu szkolnym (ulica Teatralna) w sali posiedzeń na I piętrze.

Nauka w tej szkole jest całodzienna i trwa od 1 listopada do 31 marca.

Uczniowie, którzy ukończyli cały kurs z dobrym postępem, nabywają tych wiadomości teoretycznych, jakie są potrzebne do składania przed komisją egzaminacyjną w c. k. Namiestnictwie przepisanej ustawy egzaminu na majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich.

— **Samobójstwo dziecka.** W Berlinie otruła się 12-letnia dziewczynka, Frieda Stock, z obawy kary ze strony matki.

— **Z Obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie** Dnia 22 października godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C	Wiatr		Zachmurzenie niebieskie (0-10) **
				kierunek	siła	
21/10	2 połud.	759.82	+16.4	SSE	2	1
21/10	9 wiecz.	759.66	+10.0	SE	2	10
22/10	7 rano	761.75	+8.4	S	2	7

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 21 października do 7 rano dnia 22 października b. r. była +17.4 °C., najniższa +8.0 °C. Opad deszczu wynosił 3.8 mm. Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.
**) 0 Pogodnie.
**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Na Uniwersytecie Jagiellońskim** na półroczu bieżącym zapisała się następująca liczba uczniów: Na wydział teologiczny zwyczajnych 62, nadzwyczajnych 4, razem 66. Na wydział prawniczy zwyczajnych 588, nadzwyczajnych 11, razem 599. Na wydział lekarski zwyczajnych 290, nadzwyczajnych 45 (między nimi jest zapisanych na rok I słuchaczy 33, a to 26 z gimnazjum krakowskiego oraz gimnazjów prowincjonalnych, 3 z gimnazjów lwowskich, 4 z gimnazjów rosyjskich) razem 335. Na wydział filozoficzny zwyczajnych 124, nadzwyczajnych 15; na studyum rolnicze zwyczajnych 12, nadzwyczajnych 10; na kursa farmaceutyczne 15. Ogół 1176 słuchaczy.

— **Ślub.** W Paryżu dnia 27 b. m. w kościele św. Augustyna, odbędzie się ślub panny Gałęzowskiej, córki znakomitego okulisty z p. N. Aga, synem postę perskiego w Paryżu.

— **Wielkie oszustwo** wykryto onegdaj w urzędzie pocztowych kas oszczędności w Wiedniu. Oszustwa dokonane przez okazanie fałszywego znaku kontrolnego na doręczone czeki, dopuścił się jakiś nieznanomy podczas nieobecności urzędnika firmy bracia Bergmann, uprawnionego do doręczenia czeków. *N. fr. Presse* donosi, iż urząd pocztowych kas oszczędności wypłacił wskutek tego po raz drugi kwotę 12.000 zł. Polieya zarządziła energiczne śledztwo.

— **Exhumacya.** W Neustift am Walde odbyła się przed kilku dniami exhumacya zwłok zmarłego dnia 12 maja r. b. hr. Joanny Cavriani z domu Medwey, teściowej ks. Radziwiłła. Zwłoki przewieziono do Reisenberg, w Austrii dolnej, do grobowca rodzinnego.

— **W sprawie morderstwa,** dokonanego w Berlinie w niedzielę — o czem donieśliśmy — przynoszą dzienniki berlińskie następujące bliższe szczegóły: Czterech młodych ludzi

w wieku od 20 do 25 lat zakradło się w niedzielę rano przed godziną 6 do domu przy Mohrenstrasse pod l. 53, w zamiarze popełnienia rabunku w mieszkaniu Levy'ego. Dwóch z nich stanęło na schodach, wiodących na drugie piętro, na straży, podczas gdy dwaj inni dostali się przez okno na korytarz od strony podwórza, z kądem weszli przez niezamknięte drzwi do jadalni. Drzwi do pokoju sypialnego stały otworem, a małżonkowie Levy byli pogrążeni w głębokim śnie. Jeden ze zbrodniarzy zbliżył się do łóżka i zadał Levyemu kilka pchnięć sztylblem szwedzkim, które nie spowodowały jednakże natychmiastowej śmierci. Na krzyk Levy'ego zerwała się jego żona z łóżka, obok stojącego i zaczęła wołać o pomoc. W tej chwili otrzymała od mordercy dwa pchnięcia, jednakże niebezpieczne. Skutkiem krzyku nieszczęśliwych ofiar zbudzili się domownicy, a mordercy zwrócili się do ucieczki. Pokojówka, spiąca w sąsiednim pokoju, nadbiegła pierwsza; z jej pomocą złożyła żona Levy'ego, brojącego w własnej krwi męża na swoim łóżku. Ze zwłoki tej skorzystali mordercy, którzy nie zatrzymani przez nikogo, wraz ze spółnikami zdołali umknąć. W trzy godziny później umarł Levy w skutek odniesionych ran. Policya jest zdania, że morderców przywabiła wzmianka, zamieszczona w dziennikach, iż Levy otrzymał z pewnej masy masy spadkowej 1,200.000 marek, celem ich podziału między spadkobierców. Dalej donoszą z Berlina, że policya schwytała jednego z morderców Levy'ego. Jest nim 17-letni czeladnik ślusarski Wilhelm Grosse. Aresztowany przyznał się do zbrodni. Jako współnika i podżegacza wymienił Brunona Wernera, liczącego również lat 17. Ów Werner przed kilku laty był pisarzem w kancelaryi Levy'ego; w r. 1895 wydalili go Levy z powodu, że stwierdził, iż Werner dopuścił się sprzeniewierzenia pewnych drobnych kwot.

— **Wielki pożar** wybuchł we czwartek ubiegły w Paryżu przy ulicy des Entrepreneurs w Grenelle w fabryce kauczuku. Fabryka, dająca zajęcie 150 robotnikom i robotnicom, składała się z kilku budynków jednopiętrowych, wśród których wznosił się komin fabryczny. We czwartek około godziny 3 popołudniu jeden z robotników fabrycznych pracował nad roztopieniem gumy, mocząc ją w przygotowanym płynie. Nagle płyn, w którym był rozpuszczony kauczuk zapalił się, sięgając płomieniem sklepienia. Robotnik uległ strasznaemu oparzeniu. Na krzyk jego i blask, powstały z pożaru, robotnicy rzucili się do pracowni, stojącej w ogniu. Ogień począł sięgać sąsiednich budowli. Zanim straż nadbiegła, pożar przybrał zastraszające rozmiary. Budynek, cały z żelaza i cegieł, kończył się palić; 10.000 klg. gumy zamieniło się niejako w strumienie lawy. Straż pracowała usilnie nad opanowaniem ognia. Około godziny 5 zdołano go zupełnie obezwładnić. Straty, spowodowane pożarem, wynoszą 600.000 fr. Pewna liczba robotników pozabawioną została zajęcia na czas kilkunastu miesięcy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we czwartek po raz 10 „Pumpmator“, operetka w 3 aktach Karola Neumana.

W Przemysłu w sali „Sokoła“ „Miłostki“, komedia w 3 aktach A. Schnitzlera.

Jutro, w piątek po raz pierwszy „Bańki mydlane“, komedia w 3 aktach z węgierskiego Grzegorza Csyky'ego. Główne role odegrają panie: Cichocka, Bednarzewska, Gottowt, Jankowska, Gromnicka oraz pp.: Woleński, Feldman, Hierowski, Chmieliński, Kliszewski, Wysocki, Walewski i Dębicki.

W sobotę popołudniu o godzinie 3 przedstawienie dla młodzieży szkolnej „Zbójcy“ tragedya w 5 aktach Fryderyka Schillera.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Piękna Helena“ operetka w 3 aktach Offenbacha.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Biedna dziewczyna“, wodewil w 6 odsłonach Lindaua i Kuhna.

[R.] **M. Rodoc-Biernacki:** „Satyry i fraszki“. Wybór. Z portretem autora i przedmową dr. Henryka Biegeleisena. Warszawa 1897.

Życie nasze codzienne jest takie szare, takie smutne, że wdzięczność należy się autorowi, co swemi satyrkami i fraszkami, pełnymi zdrowego swojskiego humoru i młodzieńczej werwy, a przybranymi w formę estetyczną, sprawia czytelnikom niemalą rozrywkę, każąc choć na chwilę zapominać o wszystkim, co im dolega, co ich boli. Czwierć wieku pracował piórem, to okres nielada, wdzięczność też należy się firmie warszawskiej, że ostatniem wydaniem utworów poety, przypomniła ogółowi polskiemu o jego jubileuszu, któremu każdy przyklaśnie co choćby raz jeden w życiu miał satyry Rodocia w rękę.

Pan Mikołaj, urodzony na Podolu w czerwcu 1836 r., wychowywał się w Warszawie, gdzie też — za przykładem innych — wstąpił do służby w Komisji spraw wewnętrznych Króle-

stwa. Po roku 1863 przekształca się w rolnika, osiada na wsi o mil kilka od Warszawy, zład też do *Gazety rolniczej* przesyła szereg artykułów fachowych, nie przypuszczając jeszcze chyba, że kiedyś, jako poeta-satyryk, zasłynie w szerokim promieniu. W r. 1874 przenosi się z rodziną na stały pobyt do Galicji. Po rozmaitych próbach, w jakim kierunku dalej pracować, wpadł Rodoc na szczęśliwą myśl przetłumaczenia perełek Bérangera. Początek był zrobiony. Zachęcony przez Kraszewskiego, szedł prosto dalej drogą raz wytkniętą, która go też doprowadziła do dnia ćwierćwiekowego jubileuszu.

I w Galicji przekształcał się on kolejno w rolnika, księgarza, redaktora i wreszcie w urzędnika, a toby pragnął bliżej poznać dzieje żywota sympatycznego autora — ten znajdzie więcej szczegółów w przedmowie dr. Biegeleisena.

Wybór pism, świeżo ogłoszony, nie przedstawia — rzecz prosta — jako wydany w Warszawie, pełnego obrazu działalności poety-satyryka. Musiało tym razem odpaść wiele utworów, zgrabnych i dowcipnych, któreby z cenzurą w pewnej znalazły się rozterce. Lecz i te już, które zamknięto w zbioru, leżącym przed nami, skądają dobre świadectwo talentowi, rutynie pisarskiej i zdrowemu dowcipowi Rodocia. Powyższe trzy zalety, tworząc harmonijną całość, przyczyniają się też nie mało do poczytności „Satyr i fraszek, wydanych nader starannie i wytwornie przez pp. Gebethnera i Wolfa. Doświadczone pióra wykazały już zasługi jub. lata. oceniły odpowiednio zalety i wady jego utworów. My, wspominając o nowym wydaniu „Satyr“ Rodocia, pragniemy jeno i z naszej strony, choćby w krótkich słowach, upamiętnić ćwierćwiekowy jubileusz jego pracy literackiej.

Zbiorowa wystawa prac pejzażysty Aleksandra Świeszewskiego, zmarłego przed kilkoma miesiącami w Monachium, otwartą będzie w przyszłym tygodniu w ostatniej sali naszej wystawy. Kolekcja obejmuje studia, krajobrazy, widoki morskie, rysunki, w liczbie około czterdziestu dzieł.

Pani Mierzwińska, matronka znakomitego śpiewaka, przybędzie — jak się dowiadujemy — do Krakowa i Lwowa, gdzie wystąpi z koncertem; poprzednio da się słyszeć w Poznaniu. Pani Mierzwińska posiada prześliczny głos, a lekkie śpiewanie pobierała w Paryżu. Występy jej na estradzie koncertowej budzi żywe zajęcie wszystkich amatorów muzyki, mających jeszcze w pamięci niebawem triumfy jej męża, owego króla tenorów.

Nowe książki, podane przez księgarnię Gubrynowicza i Schmidta:

Badeni ks. „Książka Karol Antoniewicz, T. J. 2 zł.

Bełza Stanisław „Obrazy Korsyki“, 1 zł. 95 ct.

Czerwiński ks. „W Norwegii i Laponii“. 1 zł. 50 ct.

Dubiecki Marian „Karol Prozor, oboźny W. Ks. Litewskiego“, monografia. 2 zł. 40 ct.

Gawalewicz Marian „Szubrawcy“, powieść, 3 tomy. 4 zł.

Gawroński Fr. „Ustrój państwowo-społeczny Rusi w XI i XII wieku w zarysie“. 1 zł. 50 ct.

Gliński Kazimierz „Kłeska“, powieść. 1 zł. 30 ct.

Glover „Pamiętniki o Napoleonie: Podróż na Świętą Helenę“. 65 ct.

Iry „Pod rodzinnym niebem“, powieść. 1 zł. 60 ct.

Kluczycki Stanisław „Mrówki“, 16 pogadanek. 2 zł.

Koneczny Feliks dr. „Głos w sprawie ludowej“. 1 zł. 50 ct.

Kraushar Al. „Ofiara terroryzmu“, legenda i prawda o tragicznym zgonie Rozalii ks. Lubomirskiej, ściganej w Paryżu 1794 r. 1 zł.

Łotoc Ludwik „Wspomnienia o Meksyku“, opowiadania legionisty, 2 tomy. 3 zł. 12 ct.

Małecki Antoni „Z przeszłości dziejowej pomniejszych pism“, 2 tomy. 4 zł. 80 ct.

Marrené Walerya „Historia zwyczajnego człowieka“, z opowiadania emeryta. 1 zł. 30 ct.

Murawiew hr. (Wiesztel) „Pamiętniki“. 1 zł. 50 ct.

Pawłowski prof. „Michał Gröll“, obrazek na tle epoki Stanisławowskiej. 1 zł.

Pelezar ks. dr. „Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim“, część II „Kaznodzieje polscy“. 3 zł.

Ks. S. M. „Podróż do Syberji po morskich etapach w 1863 i 1864 r.“. (Chicago 1895). 90 ct.

Ks. S. M. „Przygody różne Polaków w r. 1862 i 1863“. (Chicago 1894). 55 ct.

Rembowski Al. „Przyczynki do dziejów konstytucyjnych Ks. Warszawskiego“, studjum histor.-polit. 1 zł.

Reymont „Komediantka“, powieść. 2 zł.

Rolle Michał „Seweryn Malinowski“, kartka z dziejów sceny polskiej na wschodnich kresach. 50 ct.

Schnür-Pepłowski „Życie za wolność“, opowieść z przeszłości Galicji. 1 zł.

Taine Hipolit „Filozofia sztuki“, przełożył i przypiskami opatrzył Antoni Sygietyński. 2 zł.

34 ct.

Valmiki „Ramajana“ (życie Rami), starożytna powieść indyjska. 3 zł. 12 ct.

Wodecki Franciszek „Księga wszechświata i sposób jej czytania“. 1 zł. 20 ct.

Słownik geograficzny dobiega już końca. Zeszty 163 cennego tego wydawnictwa, jakim się niekiedy literatura poszczycić może, wypełnia początek litery Z. — Miejscowość Zawady powtarza się na obszarze Polski 77 razy; obszerniej opisano w omawianym zeszycie: Zawichost, Zawieprzycze, Zawodzie, Zbaraż, Zbąszyń, Zbrucz, Zbrzyż, Zduńska wola, Zduny, Zdzięcioł i inne.

Wspomnienia z martwego domu.

Powieść

Teodora Dostojewskiego

przełożył z rosyjskiego

Józef Tretjak.

VIII.

Icek Bumsztejn. Łaźnia parowa.

(Ciąg dalszy).

W wigilię każdej soboty, w piątek wieczorem, przychodzili do nas z innych kazerin aresztanci, aby popatrzeć, jak Isaj Fomicz bieżąc odprawiał szabas. A on był do tego stopnia naiwnie chępliw i próżny, że ta powszechna ciekawość sprawiała mu zadowolenie. Z pedantyczną, umyślną powagą nakrywał w kąciku swój maleńki stoliczek, otwierał księgę, zapalał dwie świeczki i mrużąc jakieś tajemnicze słowa, zaczynał oblekać się w modlitewną szatę. Była to kraciatka chustka z wełnianej materji, którą starannie chował w swoim kufrze. Obie ręce przystawiał w rękawki a na środku czoła przymocowywał jakieś drewniane pudełeczko, tak, iż zdawało się, że Iekowi z czoła jakiś róg śmieszny wystereza. Potem zaczynała się modlitwa. Czytał ją ze śpiewną modulacją głosu, krzyczał, opluwał się, obracał się w około, robił dziwne i śmieszne ruchy. Naturalnie, wszystko to było według przepisów obrzędowych i nic w tem nie było śmiesznego i dziwnego, ale to było śmieszne, że Icek jakby umyślnie z tem wszystkim popisywał się przed nami. Bywało nagle zakryje rękami głowę i zaczyna czytać łkając. Łkanie wzmacnia się, Icek jakby w omdleniu, niemal z wyciem chyli głowę, uwieńconą arką przymierza na księgę; gdy w tem nagle, pośród najsilniejszego łkania zaczyna chichotać i wyśpiewywać jakimś słodko uroczytym, jakby od zbytku szczęścia osłabionym głosem. „Widzisz go, jak go rozbiera“, mawiali, przypatrując mu się, aresztanci. Spytałem raz Isaja Fomicza, co znaczą te łkania i te nagłe potem przejścia w ton szczęścia i błogosci? Icek niezmiernie był rad, gdy o takie rzeczy zapytywałem. Natychmiast objaśnił mi, że płacz i łkania oznaczają myśl o utracie Jeruzolimy i że zakon nakazuje przy tej myśli jak najgłośniej płakać i bić się w piersi. Ale wśród najsilniejszego łkania, on, Isaj Fomicz, po wnień nagle, jakby mimowolnie przypomni sobie (to nagle jest także zakonem przepisane), że jest przepowiednia o powrocie Żydów do Jeruzolimy. I tuż natychmiast powinien wybuchnąć radością, pieśniami, śmiechem, i odmawiać modlitwy w taki sposób, żeby samym głosem wyrazić jak najwięcej szczęścia a w twarzy jak najwięcej tryumfu i szlachetności. To nagle przejście i koniec obowiązek tego przejścia nadzwyczaj podobają się Iekowi; widział w tem jakiś szczególny, niezmiernie dowcipny kunszt i z chępliwym wyrazem twarzy mówił mi o tym przepisie obrzędowym.

Pewnego razu, wśród najgorętszej modlitwy Ieka, wszedł do izby placmajor w towarzystwie karalnego oficera i straży wojennej. Wszyscy aresztanci stanęli u swoich nar, wyciągnęci, jak struny, jeden tylko Icek jeszcze silniej zaczął krzyczeć i gestykulować. Wiedział on, że modlitwa dozwolona, że przerywać jej nie wolno, i krzyząc wobec majora na nie się, naturalnie, nie narażał. Sprawiło mu to wielką przyjemność, że może wobec majora zucha udawać i popisać się przed nami. Major podszedł ku niemu i stanął na krok przed nim: Icek obrócił się tyłem ku swemu stolikowi i prosto w twarz majorowi zaczął wyspiewywać swoje uroczyste prooroctwo, wymachując przytem rękami! Ponieważ i w tej chwili według przepisów religijnych należało mu wyrazić w twarzy bezmiar szczęścia i szlachetności, więc uczynił to niezwłocznie, przymykając oczy, śmiejąc się i kiwając do majora głową. Major był zdziwiony; wreszcie parsknął mu w oczy śmiechem, nazwał głupcem i odszedł, a Icek jeszcze z większym wyjęciem począł krzyczeć. W godzinę potem, kiedy wieczerał, zapytałem go:

— A cóżby się stało, gdyby plac major przez głupotę obraził się na was?

— Jaki plac-major?
— Jaki taki? czyście go nie widzieli?
— Nie!

— A przecież on stał tuż przed wami, wprost twarzą w twarz.

— Ale Isaj Fomicz zaczął mi najpoważniej upewniać, że stanowczo nie widział żadnego majora, że w takiej chwili przy podobnych modlitwach wpada w ekstazę i nie już wtedy nie widzi, co się wkoło niego dzieje.

Jak dziś widzę Isaja Fomicza, jak bywało w sobotę waleśa się po całym ostrugu, usiłując jak najgorliwiej nie robić, stosownie do przepisów zakonu. Jakże mi niemożliwe anegdoty opowiadał za każdym razem, gdy powracał ze swojej bożnicy; jakie nieprawdopodobne przynosił wieści z Petersburga, upewniając, że ma je od swoich żydków, a ci z najpierwszych rąk.

— Ale już za wiele rozwodzę się nad Isajem Fomiczem.

W całym miesiącu były tylko dwie publiczne łaźnie parowe. Pięwsza, należąca do jakiegoś żyda, miała numery po 50 kopiejek i urządzoną była dla grubych ryb. Druga, przeznaczona przedewszystkiem dla pospólstwa, była stara, błotnista, ciasna i tam to wprowadzono nasz ostróg. Było mroźno i stonecznie; dla aresztantów już to było uciechą, że wyjdą z fortecy i popatrzą na miasto. Zarty i śmiechy nie ustawały w drodze. Pół rotę żołnierzy z nabitą bronią prowadziło nas na podziw całemu miastu. W łaźni natychmiast podzielono nas na dwie zmiany: druga czekała w chłodnej sieni łaźni, dopóki się pierwsza myła, co było rzeczą konieczną z powodu ciasnoty łaźni. Ale nawet pomimo tego podziału, trudno było sobie wyobrazić, jakim sposobem połowa naszych mogła się w niej pomieścić. Pietrow nie odstępował mnie; bez wezwania z mojej strony poskoczył, aby mi usługiwać i ofiarował się nawet wynieść mnie.

Kiedyśmy otworzyli drzwi z sieni do łaźni, zdawało mi się, że jestem w piekle. Wyobraźcie sobie izbę dwanaście kroków długą, tyleż szeroką, w której ścisnęło się do stu może ludzi, a już z pewnością najmniej ośmdziesięciu, ponieważ aresztanci podzieleni byli na dwie tylko zmiany, a wszystkich nas przyszło do dwustu ludzi. Para, zasłaniająca oczy, swąd, brud, ciasnota taka, że nie ma gdzie postawić nogi. Przeląknęłam się i chciałem wracać, ale Pietrow dodał mi zaraz ducha. Z wielkim trudem przedostaliśmy się do łaźni przez głowy siedzących na podłodze ludzi, prosząc ich, aby się naginali i przejść nad sobą pozwolili. Ale i na ławkach miejsca były zajęte. Pietrow oświadczył mi, że miejsce trzeba kupić i natychmiast rozpoczął targ z aresztantem, który się usadowił był koło okienka. Ten za kopiejkę ustąpił swego miejsca, otrzymał natychmiast zapłatę od Pietrowa, który ją uisł w ścisniętej pięści, zawczasu ją przygotowałszy i zaraz ukrył się pod ławę, tuż pod moim miejscem, gdzie było ciemno i błotno. Ale i pod ławkami miejsca były zajęte i tam roilo się od ludu więziennego. Nigdzie na podłodze nie było ani na dłoń miejsca wolnego, gdzieby nie siedzieli, skurczywszy nogi, aresztanci, oplukując się wodą z konewczek. Pomiędzy siedzącymi ni którzy myli się, stojąc z konewkami w rękach, a brudna woda spływała z nich wprost na golone głowy obok siedzących. Na wzniesionym pomoście i stopniach, prowadzących do niego, wszędzie także siedzieli myjący się, skurczywszy się i najeżywszy. Ale mycia było niewiele; lud prosty mało się myje wodą gorącą i mydłem, straszliwie się tylko parzy i oblewa potem zimną wodą — otóż i cała łaźnia. Pięćdziesiąt miotła na górze podnosiło się i spadało naraz; chłostano się bez pamięci. Co chwila dodawano pary: to już nie gorąco było, ale piekło. Zewsząd słychać wołania, krzyki, piski, śmiechy, i dźwięk stu łańcuchów, wleczonych po podłodze... Niektórzy, chcąc przejść z jednego miejsca w drugie, zaplątywali się w cudzych łańcuchach, i sami zaczęli łańcuchami o głowy siedzących niżej, padali, kłeli i ciągnęli za sobą zaczepionych. Brud lał się ze wszystkich stron. Wszyscy byli w stanie szczególnego ożywienia, jakby pijani. Przy okienku, zład podawano wodę z sieni łaźni, był łańcuk, łajano się, kłóceno, popychano. Gorąca woda, którą ztamtąd otrzymywano, rozlewała się na głowy siedzących w dole, zanim ją do miejsca przeznaczonego dnieśiono. Co chwila przez okna lub drzwi przymknięte zaglądała wąsata twarz żołnierza z bronią w ręku, aby się przekonać, czy nie ma nieporządku. Ogolone głowy i rozparzone do czerwoności ciała aresztantów wydawały się jeszcze potworniejszymi. Na rozparzonych grzbietach jaskrawo zazwyczaj występują blizny po otrzymanych knutach i kijach, i teraz więc wszystkie te grzbiety wydawały się na nowo pokrwawionymi. Straszliwe blizny! Mróz przeszedł mi po skórze, gdy patrzałam na nie.

Dodała pary — i gesty jej obłok zakryje całą łaźnię; wszystko zahuczy i zawyje. w obłoku pary migają zranione grzbiety, ogolone głowy, skurczone ręce i nogi, a nad tem wszystkim, na najwyższym stopniu łaźni Isaj

Fomicz wrzeszczy na całe gardło. Parzy się on bez pamięci, ale zdaje się, że nie ma gorąca, któreby mogło go nasycić; za kopiejkę najmuje łaźniarza, który go miotłą ewicy, ale i łaźniarza w końcu wytrzymał nie może, rzuca miotkę i biegnie oblać się zimną wodą. Isaj Fomicz nie daje za wygraną i najmuje drugiego, trzeciego; w takim razie postanawia już nie oglądać się na wydatki i zmienia do pięciu łaźniarzków. „Dobrze się parzy, zuch Isaj Fomicz“, wołają doń z dołu aresztanci. Icek czuje, że w tej chwili przewyższył wszystkich, wszystkich zostawił za sobą; tryumfuje i jak szalony, ostrym, krzykliwym głosem wyspiewuje swoją arję: la-la-la-la, wybijając się nad wszystkie głosy. Przyszło mi na myśl, że jeśli kiedy znajdziemy się tak razem w piekle, to ono będzie bardzo podobne do tego miejsca. Nie wytrzymałem, żeby nie udzielić mego domysłu Pietrowowi; ten popatrzył tylko dokoła i nie nie odpowiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL

Dostawy dla kolei żelaznej. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż Dyrekcya c. k. uprzywilejowanej austriackiej kolei północno-zachodniej, zamierza w drodze ofertowej zabezpieczyć dostawę na czas do końca roku 1897 a) nafty w ilości około 400.000 klg, b) rżniętego materiału dębowego i miękkiego, a to: około 200 m³ dębowego, około 1295 m³ świerkowego i jodłowego, około 520 m³ sosnowego i 47 m³ modrzewiowego. Oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 2 listopada b. r. godz. 12 w południe w Dyrekcji c. k. uprz. kolei północno-zachodniej (oddział dla ruchu i warsztatów) gdzie też można zasięgnąć bliższych szczegółów informacyi co do rzeczonych dostaw.

Podręcznik dla stowarzyszeń udziałowych. Narcyza Ulmera (sekretarza Związku stow.) i Jakóba Nawrockiego buchaltera Spółki wydawniczej. Pod powyższym tytułem wyszło dzieło fachowe, przeznaczone dla tych, którzy się zajmują stowarzyszeniami kredytowymi, handlowymi, wytwórczemi, spożywczeimi i t. p.

We wstępie zamieszczony jest pogląd na działalność stowarzyszeń polskich w ogóle; dalsza treść dzieła podzielona jest na część teoretyczną i praktyczną. — W pierwszej części podane są objaśnienia i wskazówki o zakładaniu stowarzyszeń, ich wewnętrzny urządzenie, zasadach rachunkowości w stow. rozmaitego typu, o organach wykonawczych, wykonywaniu kontroli, o rozwiązaniu, likwidacyi i konkursie. — Dalej znajdujemy tu ustawy: o stowarzyszeniach (z roku 1873) podatkową, handlową i wekslową, o należytościach stempłowych i prawnych a wreszcie rozmaite rozporządzenia ministerjalne — wszystko z objaśnieniami. W drugiej części, praktycznej, pomieszczone: wzorowe statuta każdego typu stowarzyszeń; — regulamina, instrukcje służbowe, wzory wszystkich druków i ksiąg, statut Związku, zasadnicze postanowienia dla Zastępstw Banku krajowego a wreszcie tabele procentowe i należytościowe.

Rodzynki z czereśni próbowano używać w pomologicznym instytucie w Kassel. Próby powiodły się tak dalece, że uzyskany produkt równa się prawie rodzynkom z zagranicy sprowadzonym. Nadają się do tego tylko czereśnie słodkie jasnego koloru, które z szypulek obrane suszy się zwolna w suszarni. Gdy proces suszenia tak dalece postąpił, że obawa utraty soku już nie zachodzi, wyluszcza się czereśnie z pestek, spłaszca się nieco i dosusza w suszarni. Smak tych rodzynków od winogronowych w handlu znajdujących się z trudnością się odróżnia. Im jaśniejsze są czereśnie, tem wysuszony produkt piękniejszy. Gdzie sprzedaż czereśni w stanie świeżym nie ma widoków, suszenie czereśni mogłoby się opłacać.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12:05 do 12:10, loco Ołomuniec 11:10 do 11:20, loco Berno - Wiedeń 11:15 do 11:25, na październik loco Aussig 12:10 do 12:15, cukier w kosztach prima 35:50 do 35:75, secunda — do —, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 14:80 do 15:10, Nafta kaukaska transito Tryest 5— do 5:20, galicyjska przeźroczyta 19:50 do 20—.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 października: pszenica 6:80 do 7:25 zł., żyto 5:60 do 5:80, jęczmień browarny 6— do 6:50, jęczmień pastewny 5— do 5:50, owies 5:25, do 5:50 rzepak 9— do

19.—, groch — do —, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka — do —, koniczyna czerwona galic. 40.— do 50.—, szwedzka — do —, biała 40.— do 55.—, tymotka — do —, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa — do —, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin 30.— do 45.—, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie stałe.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 7 października do 14 października. r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 6-90 do 7-20, nowa 6-90 do 7-20, żyto stare 5-80 do 6—, nowe 5-80 do 6—, jęczmień browarny 5-15 do 6-50, pastewny 4-75 do 5-15, owies 5-45 do 5-70, hreczka 6-20 do 6-50, kukurudza zeszłoroczna — do —, nowa 5-25 do 5-50, proso — do —, groch do gotowania 5-50 do 7—, groch pastewny 5-50 do 7—, fasola — do —, bobik — do —, wyka — do —, koniczyna czer. 44.— do 53.—, koniczyna biała 42-50 do 60.—, anyż rossyjski — do —, anyż płaski — do —, kminek — do —, rzepak zimowy stary 9-25 do 10—, lnianka — do —, nasienie lniane — do —, soczewica — do —, rzepak zimowy — do —, nasienie konopne — do —, chmiel nowy 62-50 do 83.—, nafta zwykła 14-50 do 15-50 salinowa 18— do 19—, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 15-50 do 15-75.

OSTATNIA POCZTA

Komitet centralny wyborczy na wczorajszym posiedzeniu zatwierdził kandydaturę p. Franciszka Morawskiego na posła do Sejmu z kurii mniejszej posiadłości okręgu sanockiego. Zatwierdzenie tej kandydatury nastąpiło na podstawie jednomyślnej uchwały komitetu powiatowego w Sanoku, powziętej dnia 20 b. m.

Wydział krajowy przeprowadził dyskusję ogólną nad reformą ustawy drogowej. Na drugim nadzwyczajnym posiedzeniu dla tej sprawy, przeprowadzona będzie dyskusja szczegółowa.

W dniu 24 b. m. zbierze się w Wydziale krajowym konferencja reprezentantów kilku większych miast dla omówienia zmiany ustawy szkolnej tak, aby miasta, mające własny majątek, więcej na szkoły płaciły.

Najj. Pan odebrał w dniu 19 b. m. w zamku budyńskim od biskupa Csanádu ks. Aleksandra Dessé wffy, jako tajnego radcy przysięgę służbową.

Pol. Corr. dowiaduje się, że Najj. Pan nadał radcy ambasady francuskiej w Wiedniu, Edgarowi Le Marchand krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa z gwiazdą. P. Le Marchand należy do ambasady już od szeregu lat i niejednokrotnie był jej kierownikiem.

Okoliczność, iż podkomitet budżetowy załatwił z niezwykłym pospiechem i bez żadnej niemal trudności fundusz indemnizacyjny uważają w kołach parlamentarnych za pomyślny prognostyk dla przeprowadzenia całego budżetu. Zdanie to o tyle zdaje się być usprawiedliwione, ponieważ sprawa funduszu inwestycyjnego stosunkowo na największy natrafiała opór.

Jest zamiar, po załatwieniu ustawy o swojszczyźnie i przedłożeniu o podwyższeniu płac urzędników odbywać cztery posiedzenia komisji budżetowej tygodniowo, by umożliwić przyspieszenie jej prac.

Według informacji pochodzącej z kół dobrze poinformowanych nie jest wykluczoną ewentualność załatwienia całego preliminarza jeszcze przed Nowym Rokiem.

Już w sobotę dep. Beer referować będzie w komisji budżetowej o preliminarzu Ministerstwa wyznań i oświaty. Dep. dr. Pięta tak zestawiał już referat budżetu Ministerstwa sprawiedliwości.

Wczoraj odbył się w Wiedniu wiec antysemitki pod przewodnictwem dr. Luëgera i Richtera, przywódcy umiarkowanych narodowców niemieckich. W dyskusji ostro gąniono wystąpienie z antysemitki klubu mieszczkańskiego jedenastu niemiecko narodowych radnych gminnych kierunku radykalnego. Postanowiono zwałcać grupę Schoene-

rera oraz postawić kandydatów na posłów do Sejmu. Odezwe do wyborców podpisać mają Luëger i Richter.

Pol. Corr. donosi, że król grecki Jerzy w ostatnich dniach bieżącego miesiąca przybędzie do Wiednia i zabawi tam 5—6 dni. Z Wiednia powróci monarcha wprost do Aten.

Cesarstwo niemieccy przybyli wczoraj do Crondorfu w odwiedziny do cesarzowej-wdowy Fryderykowej.

Reichsanzeiger ogłasza nadanie orderów 107 austro-węgierskim oficerom. Pomędzy innymi otrzymali: Pan Minister wojny generał Krieghammer i generał kawalerii hr. Uexküll-Gyllenband wielką wstęgą orderu Orła czerwonego.

W bardzo rozwlekłym artykule *Kölnische Zeitung* powraca znowu do projektu podziału Księstwa Poznańskiego między dwie sąsiednie prowincje. Artykuł, pochodzący, jakoby, „z bardzo pewnego źródła,“ podnosi, że na górnym Szląsku w zastraszającej dla niemieccy sposób rozszerza się agitacja, kierowana z Poznania i wywodzi, że rozkwit polonizmu najskuteczniej może być powstrzymany przez zniesienie odrębnej prowincji poznańskiej.

Niemiecka rada kolonialna przyjęła etaty niemieckich kolonij: Kamerunu i Togo. Dotychczasowy naczelnik wydziału kolonialnego, dr. Kayser, przy tej sposobności obszernie przedstawił powody swego ustąpienia. Etat na kolonie Afryki wshodniej jest o 5 milionów marek wyższy z powodu kampanii przeciwko szczepowi Wahehe.

Sprawa następcy Kaysera jest w prasie niemieckiej przedmiotem rozmaitych komentarzy. P. Richthoffen był dotychczas członkiem komisji kontroli egipskiego długu w ramieniu niemieckiego rządu, i nie ma właściwie żadnego doświadczenia w kwestiach kolonialnych, proteguje go jednak stronictwo bismarkowskie, którego przewaga coraz silniej podobno daje się odczuwać.

Ambasada rossyjska złoży w dniu 1 listopada z polecenia cara Mikołaja złoty wieńiec na grobie Carnota.

Kierownik ministerstwa spraw zagranicznych Szyszkin otrzymał order papieski Wielkiego Krzyża.

Liczba członków Kolegium kardynalskiego skutkiem niedawnego zgonu kardynała Ruggero została zredukowaną do 56. W ciągu bieżącego roku zmarło sześciu kardynałów, mianowicie: Meignan, Granielli, Mauri, Galimberti, Bourret, Monaco La Valletta wreszcie wyżej wymieniony Ruggero. Od czasu gdy zasiadł na tronie Leon XIII zmarło 114 członków św. Kolegium.

Według belgradzkiego dziennika *Widelo*, pacyfikacja południowej Macedonii i jest już na ukończeniu, a można mieć nadzieję, że przed nastaniem zimy znikną resztki zbrojnych oddziałów blążących się po środkowej Macedonii.

Z Sofii donosi *Agencja bałkańska*, że przebieg prac komisji dla oznaczenia granic jest pomyślny. Kilka spornych, przez wojsko tureckie obsadzonych punktów, zwrócono Bułgarii. Delegaci bułgarscy uczynili propozycje, aby terytorium Kirzebair na razie pozostawić neutralnym. Turcy wzbraniają się cofnąć załogę. Rząd bułgarski polecił delegatom, aby obstawali przy żądaniu niezwłocznego rozstrzygnięcia sprawy.

Książę i księżna Aosty przybyli do Rzymu na ślub księcia Neapolu. — Księżna wdowa Genuy i hrabia Tarynu przyjadą dzisiaj. Książę Wiktor Napoleon wyjechał wczoraj wieczorem z księżniczką Letycją z Genuy do Rzymu. Królowa matka portugalska Marya Pia i książę Oporto są oczekiwani dzisiaj. Celem powitania ich wysłał król admirała Brochetti, mistrza ceremonii hrabiego San Torre i majora Verdinois na granicę. — W Bari panuje nadzwyczajne ożywienie.

Urzędowa depesza z Konstantynopola zaprzecza pogłosce o uwiezieniu Fuad baszy i o rzeziach w Metelin.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 22 października. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych po odczytaniu pism, przesłanych do Izby, toczyły

się w dalszym ciągu obrady szczegółowe nad §. 1 ustawy o swojszczyźnie. Dep. Peitler uważa obecny stan zaopatrywania ubogich za nieusprawiedliwiony i oświadcza, że będzie głosował za ustawą. Na tem dyskusję zamknięto.

Generalny mowca przeciw ustawie, dep. Dabernig, zaprzecza, jakoby projekt miał wielką społeczno-polityczną wartość. Reforma ustawodawstwa o swojszczyźnie będzie możliwą dopiero po poprzednim uregulowaniu kwestyi zaopatrywania ubogich. Mowca polemizuje z wywodami dep. Fuxa, oświadcza, iż z narodowego stanowiska jest przeciwny ustawie i zapowiada poprawkę do §. 9 na korzyść miast i miejscowości przemysłowych, o-bareżonych z skutek nowej ustawy nadmiernymi ciężarami.

Z kolei zabrał głos generalny mowca za ustawą dep. Menger.

W końcu swego przemówienia postawił mowca rezolucję, wzywającą Rząd, aby się postarał o to, iżby jednocześnie z wejściem w życie ustawy o swojszczyźnie, część kosztów na utrzymanie ubogich przesłała na kraje i aby zresztą gminy otrzymywały od wyższych autonomicznych instytucyj zwrot 1/3 do połowy tych ciężarów.

Następnie przyjęto §. 1, odrzucając wnioski Kaisera i Nitschego.

W ciągu obrad nad §. 2 wniosł dep. Adamek, aby pełnoletność, potrzebna do uzyskania swojszczyzny, rozpoczęła się z 20 rokiem życia z 8 letnim terminem zasiadzenia. W razie odrzucenia tego wniosku, stawia mowca wniosek ewentualny, aby termin zasiadzenia był skrócony do 8 lat.

Komisarz rządowy, radca sekcyny Schwarzenau, zgodnie z wnioskiem komisji wystąpił za terminem 10-letnim z tytułu zasiadzenia do nabycia prawa swojszczyzny, bez względu na opłacane podatki.

Następnie wszedł pod obrady wniosek nagły dep. Pernerstorfera, tej treści, aby wzywać P. Ministra kolei żelaznych, iżby organa podwładne pocięły, że wzbranianie personalowi służbowemu przystępowania do stowarzyszeń ustawami dozwolonych, jest naruszeniem zasadniczych ustaw państwowych.

P. Minister gen. Guttenberg w dyskusji nad tym wnioskiem zaznaczył, iż osoby personalu kolejowego nie zrobiły dotychczas użytku z przysługującego im prawa zażalenia z powodu nieprawego zagrożenia. P. Minister zapewnił, że zarządzi ściśle dochodzenia w wypadkach konkretnych. Pismo fachowe, na które powołuje się wnioskodawca, wpadło w przesadę, i oszkalowało urzędników przełożonych. W zarządzie kolei niezbędna jest najściślejsza karność, gdyż idzie tu o sprawy największej doniosłości; codzien chodzi o życie tysięcy ludzi. Dokądbymy doszli w tym wypadku, gdyby służba kolejowa zamiast słuchania przełożonych, dała posłuch pewnym hasłom partyjnym. Powinnością dyrektorów ruchu jest przestrzegać karności, naturalnie pod warunkiem najściślejszego zachowania regulaminu służbowego. P. Minister nadmieniał w końcu, że przeciwko nagłości wniosku niema żadnego zarzutu.

Mowę Pana Ministra przyjęto oklaskami.

Wniosek o uznanie nagłości, w braku kwalifikowanej większości, odrzucono 73 głosami przeciw 68.

Limanowa, 22 października. (Tel. pr.) Wiec katolicki zgromadził 1000 uczestników, przeważnie włościan ze Związku chłopskiego. Inteligencji, księży i szlachty z okolicznych powiatów do dwustu. Udział bierze starosta p. Sielecki. Przesem obrano hr. Dębickiego, zastępcami: posła Potoczka i ks. infułata Kolora.

Wiedeń, 22 października. Z powodu wczorajszego obchodu srebrnego wesela Pana Prezydenta Ministrów hr. Badeniego wystosował Najj. Pan do Jubilata następujący telegram:

„Z radością i z zapewnieniem nieograniczonego zaufania biorąc udział w pięknej pańskiej uroczystości rodzinnej, przesyłam Panu i Hrabinie najserdeczniejsze życzenia“.

Nadszedł także telegram z życzeniami z Mościsk od Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora.

Hrabstwo Badenowie byli wczoraj rano na Mszy św. w kościele parafialnym *am Hof*. Przy Mszy św. asystował przybyły z Buska kanonik ks. Achtel. W godzinach przedpołudniowych pojawili się u hrabstwa Badenich z życzeniami wszyscy PP. Ministrowie, a po nich przybyły deputacje grona urzędników Prezydium Rady Ministrów i Ministerstwa spraw wewnętrznych. Nadesłano już w godzinach porannych mnóstwo wspaniałych bukietów i depesz gratulacyjnych.

W południe zjechał przed pałac Ministerstwa spraw wewnętrznych Najd. Arcyksiążę Eugeniusz celem złożenia osobiste swych życzeń, lecz nie zastawszy P. Prezy-

denta Ministrów w domu, pozostawił swoją kartę.

Telegraficznie złożyli życzenia między innymi: P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb, generaładjutant hr. Paar i baron Bolfras, prezydent Izby dep. baron Chlumacky, hr. Fryderyk Schönborn, Namiestniczy książę Sanguszko i margr. Baqueheim, hr. Stanisław Tarnowski, ks. Alfred Windisch-Graetz, ks. Ludwik Windisch-Graetz, prezydent policyi Stejskal, hr. Hohenwart, były minister hr. Falkenhayn, liczni członkowie szlachty, dostojnicy i t. d.

Wiedeń, 22 października. P. Minister hr. Gołuchowski po dziesięciodniowym pobycie w Galicyi powrócił wczoraj popołudniu do Wiednia.

Poczdami, 22 października. Cesarstwo niemieccy powrócili tu dzisiaj przedpołudniem.

Petersburg, 22 października. Wskutek ciągłego przyboru wody w Nowie, zachodzi niebezpieczeństwo zalewu.

Moskwa, 22 października. Pożar zniszczył trzy zabudowania fabryki wyrobów skórnych, własność dostawcy dla armii, Karola Thiela. Szkoła wynosi 200.000 rubli.

Rzym, 22 października. Przybyli tu dzisiaj królowa-wdowa portugalska i księżką Oporto. Na dworcu kolejowym powitali dostojnych gości: król, królowa i członkowie domu królewskiego. Król wicz przybył dzisiaj o 9 1/2 godzinie przedpołudniem.

Bari, 22 października. Okręt „Savoya“ wiozący księżniczkę Helenę czarnogórką, narzeczoną królewicza włoskiego, zawiął wczoraj rano do portu wśród huk wystrzałów armatnich, okrzyków *hurra!* marynarzy i *evviva!* ludności. Orkiestra grała hymny czarnogórski i włoski. Książę Genui jako przedstawiciel króla, minister Costa i naczelnicy władz udali się na pokład, celem powitania księżniczki. Król wicz i księżniczka z osobami orszaku udali się, opuściwszy okręt do bazyliki św. Mikołaja. Ulice prowadzące do świątyni napełnione były ludnością, która witała narzeczonej entuzjastycznymi okrzykami. Wejście oddawało honory. Domy były przystrojone w chorągwie włoskie i czarnogórskie. U wrót świątyni powitało duchowieństwo królewicza i jego narzeczoną. Wnętrze świątyni było wspaniale przyozdobione i oświetlone. W przedśionku księżniczka Helena złożyła w obecności narzeczonego, dalej księcia Genui, włoskiego ministra sprawiedliwości i czarnogórskiego ministra spraw zagranicznych, wyznaczenie wiary katolickiej.

Następnie udali się księstwo do nawy kościoła, gdzie odbyła się uroczysta Msza święta śpiewana, podczas której artylerja dawała salwy honorowe. Po uroczystości, udali się księstwo, wśród ponownych owacyi ludności, na pokład statku „Savoya.“ Ks. Mikołaj z ks. Anną i z ks. Mirko, tudzież z orszakiem pozostali na statku i wieczorem udali się koleją do Rzymu. Deszcz lał strumieniami.

Bari, 22 października. Wczoraj wieczorem miasto było świetnie illuminowane. Księżkę następcę tronu i księżkę Genui wyjechał wieczorem do Rzymu. Następnym pociągiem wyjechały ks. Helena i rodzina ks. Czarnogórskiego, wśród entuzjastycznych owacyi publiczności.

Paryż, 22 października. Komisya budżetowa odstąpiła od zamiaru zniesienia proponowanej w budżecie siły efektywnej wojska, a to w myśl żądania, postawionego przez ministra wojny. Minister zgodził się zresztą na rozmaite inne redukcje kredytu.

London, 22 października. *Times* donosi z Konstantynopola: Oczekiwane jest lada chwila *irade* sułtańskie w sprawie pożyczki przymusowej.

Konstantynopol, 22 października. Apik effendi, skazany został na trzy lata więzienia w twierdzy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 października 1896 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 84 60, Węgierskie akcyje kredytowe 405-25, Akcyje anglo-austryackie 154.—, Akcyje banku Unien 292-50 Akcyje kolei południowej 101-50, Losy tureckie 47 50, Akcyje kolei państwowej 364.—, Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287 50, 4-procentowe galie-obligacje propinacyjne z 1889 r. 97.—, Akcyje tytoniowe 152.—, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 97.—, Akcyje kolei Elbetal 276 75, Akcyje banku dla krajów koronnych 247 50, 4-procentowa węgierska renta złota 121 90, Akcyje banku związkowego 260-50, Rubel papierowy 1-28 12, Węgierska renta papierowa 99-20, redytowe ziemskie 446 —, Kredyty 368 25. R. marurania 244-25. Usposobienie silne

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi				Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi			
	pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe		pospieszne	osobowe	osobowe	osobowe
Z Berlina	5:10	1:30	8:55	6:55	9:30	—	—	—	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5:10	1:30	8:45	8:55	9:30	8:40	2:50	11:00	4:40
Z Warszawy	5:10	—	8:55	—	9:30	8:40	—	11:00	4:40
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/5 do 30/5 włącznie) (*od 20/5 do 30/5 włącznie)	5:10	—	8:55	6:55	—	8:40	—	11:00	4:40
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5:10	—	8:55	—	—	—	—	11:00	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	9:30	—	—	11:00	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembiec	—	—	—	6:55	—	8:40	—	11:00	4:40
Z Chabówki przez Tarnów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	11:00	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5:10	1:30	—	—	—	—	—	11:00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1:30	8:55	—	—	—	—	11:00	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1:30	8:45	—	9:30	—	2:50	—	4:40
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1:30	8:45	8:55	9:30	—	—	—	4:40
Z Mezł-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8:45	8:55	9:30	—	—	—	4:40
Z Zawocznego, Pesztu, Miskolca, Munkacza	—	—	—	8:00	—	—	—	—	4:40
Z Hrebenowa (tylko od 10/5 do 31/5 włącznie)	—	—	—	1:51	—	—	—	—	9:35
Z Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	9:35
Z Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	9:35
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8:00	1:51	10:10	—	—	9:35
Z Suczawy, Husiatyna, Körösmező, Słobody rung, Berhomethu, Czudyna, Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9:55	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	2:01	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Radowice, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	6:19	—	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowice, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	7:28	—	—	—	—	—	10:15
Z Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	8:15	—	5:45	—	—	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	5:45	—	—	—	—
Z Podwoleżysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2:18	9:50	7:42	4:45	—	—	—	—
Z Podwoleżysk i Brodów (dworzec główny)	—	2:34	10:05	8:05	5:10	—	—	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 30/5 i od 15/5 do 30/5 włącznie)	—	—	—	—	2:56	8:03	—	—	—
Z Brzuchowic (od 30/5 do 14/5 włącznie)	—	—	—	—	—	8:26	—	—	—
Z Janowa (*przez cały rok)	—	—	—	—	—	—	—	9:45	3:00
Z Janowa (tylko od 1/5 do 31/5 włącznie)	—	—	—	—	7:50	5:28	5:54	9:05	3:00
Z Janowa	—	—	—	—	6:40	12:25	5:20	—	7:50

Uwaga: Godziny drukowane tłustymi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6:00 wieczór do godz. 5:59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m.
Godzina 12:00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12:36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja 1. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Leopold Schellenberg

b. operator kliniki położniczo-ginekologicznej prof. Chrobaka we Wiedniu — b. asystent król. kliniki chirurgicznej prof. Mikulicza we Wrocławiu — b. lekarz kliniki chorób wewnętrznych prof. Notnagla we Wiedniu. 1028
osiadł we Lwowie i ordynuje przy ul. Kopernika 1. 22 od 3-5 popoł.
Dla ubogich od 9-10 przed poł. bezpłatnie.

Przyjechali do Lwowa
dnia 22 października 1896.

Hotel Metropole.
PP. M. Baier z Warszawy, M. Gottlieb z Drohobycza, J. Sztuka z Wiednia, F. Gubert z Czerniowic, P. Grek z Bursztyna, W. Kornecki z Jasła, M. Ehmer z Budapesztu.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dniu powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowski i zby handlowej	Przemysłowe	
Lwów, dn. 22 października 1896.	placą żądają	placą żądają
1. Akcje za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218 50	219 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. wa.	285 50	288 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisji.	380 —	390 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210 —	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200 —	203 —
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250 —	257 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku h. g. 5% a. w. wyl. z 10% pr.	110 10	110 80
" " 4 1/2% a. w. los. w 50 l.	99 50	100 50
" " 4% a. w. los. w 60 l. po 200 k.	96 70	97 40
Banku kr. 4 1/2% pre. w. a. los. w 51 l.	106 30	101 —
" " 4 pre. w. a. " w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pre. w. a. I. emisji.	97 80	98 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pre. w. a. los. w 41 1/2 lat	97 60	93 30
" " 4 pre. w. a. los. w 56 l.	97 40	98 10
3. Oblig. za 100 zł.		
Gal. funduszu propin. 4 pre. w. a.	97 20	97 60
Bukow. fund. propin. 5 pre. w. a.	102 50	—
Komunalne Banku kr. 5 pre. II. em.	102 —	102 70
" " 4 1/2% pre. 3 "	100 —	100 70
Pożyczki kr. 6 pre. w. a. "	105 —	—
" " 4 1/2% pre. w. a. "	—	—
" " 4 " " " " "	97 —	97 70
" " 4 pre. koronowej	97 —	97 70
" " 4% gm. m. Lwowa	97 —	97 70
Losy miasta Krakowa	26 —	28 —
" " Stanisławowa	42 —	—
4. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleonor	9 51	9 61
Półimperiał	9 60	—
Rubel rosyjski srebrny	20 —	1 25
" " papierowy	27 50	1 28 50
100 marek niemieckich	58 70	9 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.		
Dnia 20 października 1896		
1. Dług państwa. placą żądają		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.05	101.25
lut-y-sierpień	101.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.10	101.30
kwiecień-październik	101.10	101.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143 —	145 —
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr. 144.25	145.75	—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. 155.25	156.25	—
" " 1864 po 100 zł. 190. —	191. —	—
" " 1864 po 50 zł. 190. —	191. —	—
Renty Com. po 40 litr. austr.	—	—
Listy zast. domow. państw. po 120 zł. 5 pre.	157. —	157.75
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	121.95	121.15
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.16	101.30
2. Obligacje indem. 5 pre. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Nizszej Austrii	—	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pre.	97.25	98.25
3. Akcje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	154 —	154.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	367.25	367.75
Nizszo-aust. Tow. eskont. po 500 zł.	770. —	780. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. ban. d. h. i. prz. 4 zł. 200 wpl. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. 4 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koron. 4 200 zł.	247.90	248.40
Bank austro-węgierski 4 600 zł.	943. —	947. —
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	509. —	511. —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) 4 200 zł.	—	—

Kurs złota.	
Dukat cesarski men.	5.69 — 5.71 —
" " pełnej wagi	5.66 — 5.68 —
Korona	—
20-frankówka	9.53 — 9.54 —
Rosyjski półimperyal	—
Talar związkowy	—
Srebro	—

Kursy walut.	
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.70 93.70
" " " " " " " " z r. 1884	99.15 100.15
" " " " " " " " z r. 1866	— —
" " " " " " " " z r. 1872	— —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	— —
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	133 — 133 —
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	186.50 197.70
Clarego po 40 zł. m. k.	57. — 58. —
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140. — 142. —
Pożyczka m. Insbruku	27. — 27.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.25 23.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75 23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	58. — 59. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75 58.75
Czerw. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18. — 18.70
" " węg. po 5 zł.	10 — 10.60
Fundacja szpitala Arcyksi. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23. — 24. —
Salma po 40 zł. m. k.	70. — 71. —
St. Genois po 40 zł. m. k.	71.25 71.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43. — 45. —
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145. — 150. —
" " " " " " " " 50 zł. a. w.	69. — 73. —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	60. — 62. —
Windischgratza po 20 zł. m. k.	— —
7. Wekale (za 3 miesiące).	
Augsburg za 100 w. p. n.	— —
Berlin za 100 marek w. p. n.	— —
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	— —
Hamburg za 100 marek w. p. n.	— —
Londyn za 100 ft. szl.	119.90 120. —
Paryż za 100 fr.	47.55 47.62.5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 5417 (7938 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i Oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu w kwocie 45 zł. z pn. w dniach 3 listopada 1896 i 1 grudnia 1896 w Sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 56 w Ochojnie objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie. Cena wywołania wynosi 400 zł. Zakład 40 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegłędną można w registraturze sądu.
O tem zawiadamia sąd interesowanych

tych którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 3 lipca 1896 roku do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 29 lipca 1896.

L. 11966 (7927 1-3)
Vom k. k. Bezirksgerichte Biala wird kundgemacht: Es ist über Ansuchen des Franz Rudolf Szewczyk Felkel als Rechtsnehmers des Bielitz Bialaer Krankenvereines die exekutive Versteigerung der dem Robert Schneider resp. dessen Konkursmasse gehörigen auf 41418 fl. 88 Kr. geschätzten Realität N. 64 in Lipnik bewilligt und sind hiezu zwei Feilbietungstermine auf den 11

November 1896 und auf den 16 Dezember 1896, 10 Uhr Vormittags mit dem Anbauge angeordnet worden dass diese Realität bei der ersten Feilbietung nur um oder über den Schätzungswert, bei der zweiten aber auch unter demselben hintangegeben wird.
Die Licitationsbedingungen, wornach wie jeder Licitant 10% Vadium zu erlegen hat, sowie das Schätzungsprotokoll und der Grünbuchsextrakt können in der hiefig. Registratur eingesehen werden.
Biala, am 8 September 1896.

L. 4383 (7937 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc“ w Podgórzu w

kwocie 380 zł. z pn. w dniach 4 listopada 1896 i 15 grudnia 1896 w Sądzie o godz. 10 rano realność pod lk. 61 w Wieliczce objęta przez publiczną licytację sprzedaną będzie.
Cena wywołania wynosi 376 zł. Zakład 37 zł.
Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przegłędną można w registraturze sądu.
O tem zawiadamia się interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 czerwca 1896 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.
C. k. Sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 27 lipca 1896.

L. 9560 (7793 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 98 zł. 72 ct. a. w. z pn. odbędzie się dnia 18 listopada 1896 i dnia 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację całej realności wyk. hip. 755 1/2, realności whl. 757 i 1/4 części realności whl. 752 w Wędrziru położonych dłużnika Fedia Sucharnyka własnej.
Cena wywołania 311 zł., 160 zł. i 80 zł. 50 ct. czyli razem 551 zł. 50 ct.
Wadyum 10%, ceny wywołania czyli razem 55 zł. 50 ct.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Dolina, 18 września 1896.

L. 6047 (7839 3-3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 2 grudnia 1896, nawet poniżej takowej, licytacja realności w Potoku złotym wyk. hip. 174 objętej małoletnich Teofili i Rudolfa Janichich własnej na rzecz Herszka Goldberga pto 300 zł.
Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Klemens Krawiec c. k. notaryusz w Potoku złotym.
C. k. Sąd powiatowy.
Potok złoty, dnia 5 września 1896.

L. 10822 (7885 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 grudnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacja 1/6 części realności pod lk. 397 wyk. hip. l. 502 ks. gr. gminy Brzozów objętej Maryanny z Baciorów Komskiej własnej na rzecz Salamona Szertza pto 38 zł. 50 ct. z pn.
Cena wywołania 268 zł. 66 2/3 ct., wadyum 26 zł. 66 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.
Brzozów, dnia 31 lipca 1896.

L. 9260 (7886 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 27 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 1 grudnia 1896 nawet poniżej takowej, licytacja 1/3 części z połowy realności wyk. hip. l. 502 ks. gr. gm. Brzozów objętej przedtem Franciszka Baciora a obecnie Wiktorji Baciorowej własnej pto 20 zł. z pn.
Cena wywołania 303 zł., wadyum 30 zł. 30 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Dańca z Brzozowa.
Brzozów, 8 lipca 1896.

L. 11617 (7880 3-3)
C. k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem rozdziału współwłasności realności lwh. 15 ks. gr. gm. Łososina dolna, odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 15 ks. gr. gm. kat. Łososina dolna objętego, wedle karty B. poz. 1 Jana Prusaka i współwłasnego, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 11 listopada 1896 i w dniu 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 389 zł. 65 ct. wa.
Wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze przejrzane.
Nowy Sącz, dnia 23 września 1896.

L. 4454 (7878 3-3)
Celem zaspokojenia pretensji Agnieszki Rychlik w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w Wadowickim c. k. Sądzie obwodowym dnia 19 listopada i dnia 18 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż: a) realności objętej wykazem 37, b) 2/4 części realności objętej wykazem 38, c) 2/4 części realności objętej wykazem 39, d) 8/10 części realności objętej wykazem 40 księgi gruntowej gminy katastralnej Wadowice.
Cena szacunkowa wynosi ad a) 1000 zł., ad b) 35 zł., ad c) 63 zł. 50 ct., ad d) 248 zł. 24 ct., zaś wadyum 10% ceny szacunkowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Karol Biegański adwokat w Wadowicach.
Wadowice, 26 września 1896.

L. 6536 (7836 3-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada 1896 powyżej

ceny szacunkowej, zaś dnia 17 grudnia 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 335 ks. gr. gminy kat. Kosów mały spadkowej Jędrzeja Perkalinka własnej na rzecz Josia Kreisla pto 100 zł. wa z pn.
Cena wywołania 625 zł., wadyum 60 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 15 czerwca 1896.

L. 1607 (7492 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 76 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 16 listopada 1896 i dnia 17 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację 1/8 części realności, połowy realności, 1/3 części realności i 1/5 części realności wyk. hip. l. 511, 640, 716, 717 ks. gr. gm. Zydaczowa położonych dłużnika Stefana Snihury własnej.
Cena wywołania 290 zł. 82 ct. wa.
Wadyum 30 zł.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Zydaczów, 21 lipca 1896.

L. 1721 (7493 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Zydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. z pn. odbędzie się dnia 16 listopada 1896 i dnia 17 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż przez licytację dwóch trzecich części realności wyk. hip. l. 257 w Zydaczowie położonej dłużnika Salamona Hass własnej.
Cena wywołania 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Resztę warunków licytacji, akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
W Zydaczowie, 25 sierpnia 1896.

L. 3400 (7834 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 13 zł. 70 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 84 gm. Powcehów objętej dłużników Jacka i Peśki Seniców własnej na rzecz Mojżesza Fischmana w dniach 4 listopada 1896 i dnia 9 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 390 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. p.
Zakład wywosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Komarno, dnia 1 czerwca 1896.

L. 4850 (7833 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 79 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 31 gm. Komarno objętej dłużnika Samuela Dawida Danczesa własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 4 listopada 1896 i dnia 9 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 450 zł. w. a. w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano Kazimierza Kowarzyka w Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Komarno, dnia 14 maja 1896.

L. 11303 (7905 2-3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Jędrzeja i Wiktorji Szczygłów w kwocie 100 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 24 listopada 1896 i 29 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. nr. 186 gm. kat. Brzeźnica i lwh. 28, 48 gm. Gorzków objętych Wojciecha i Katarzyny Żółtecznych własnych.
Cena wywołania 1949 zł.
Wadyum 194 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Bochnia, 24 września 1896.

L. 6132 (7891 3-3)
W dniach 23 listopada i 23 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. c. k. Sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż połowy realności w Medenicach w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej objętej wyk. hip. 550 księgi gr. dla Medenice dłużnika Iwana Zwarycza własnej na zaspokojenie wierzytelności Rojzy Sussman w kwocie 243 zł.
Cena wywołania 823 zł. 25 ct.
Wadyum 82 zł. 32 1/2 ct.
Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedana.
Bliższe warunki do przejrzania w sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dunin w Medenicach.
C. k. Sąd powiatowy.
Medenice, 25 lipca 1896.

L. 7788 (7906 2-3)
Dnia 23 listopada 1896 i 23 grudnia 1896 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 127 ks. gr. gm. Czechów objętej Tekli Żołnowej własnej na rzecz Jędrzeja Gądka celem zaspokojenia sumy 22 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 248 zł. 07 ct.
Wadyum 25 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Parvi w Brzesku.
C. k. Sąd powiatowy.
Brzesko, dnia 21 sierpnia 1896.

L. 15777 (7909 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 66 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej 1/5 części realności lwh. 64 gm. Klieko objętej dłużnika Michała Zajęca własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w dniach 4 listopada 1896 i dnia 9 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.
Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny wywołania 116 zł., w drugim terminie i niżej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. p.
Zakład wynosi 10% ceny wywołania.
Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adwokata dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Komsarno, dnia 13 lutego 1896.

L. 9465 (7604 2-3)
Z powodu dozwolonej relicytacji w sprawie egzekucyjnej Walentego Tójanowskiego przeciw Ludwikowi Jastrzębskiemu odbędzie się w tut. sądzie w dniu 26 listopada 1896 o godz. 10 rano publiczna licytacja realności wyk. hip. nr. 1170 ks. gr. gm. kat. Bochnia objętej dawniej Ludwika Jastrzębskiego własnej.
Cena wywołania 120 zł.
Wadyum 12 zł.
Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Jan Hozer z Bochni.
Bochnia, 20 lipca 1896.

L. 1815 (7804 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Żywcu w sumie 100 zł. z pn. odbędzie się w dniach 23 listopada i 23 grudnia 1896 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 26 w Pewelce whl. 65, 66, 69, 70, 71, 72, 73 i 74 ks. gr. gm. kat. Pewelka dłużnika Szczepana Bogacza własnej.
Cena wywołania 205 zł.
Wadyum 21 zł.
Reszta warunków licytacji i wyciąg hipoteczny, są do przejrzania w registraturze sądowej.
Slemień, 6 maja 1896.

L. 12039 (7791 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 27 listopada 1896 i dnia 15 stycznia 1897 każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 164 ks. gr. gminy Smęgorzów objętej masy spadkowej śp. Macieja Chmury własnej na rzecz Michała Branda celem zaspokojenia sumy 4 zł. 50 ct. wa. z pn.
Cena wywołania 144 zł. 67 ct.
Wadyum 15 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Szancer adwokat w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 17 września 1896.

L. 11796 (7896 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Salomona Odze przeciw masie spadkowej Jana Malarsza pto 60 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 27 listopada 1896 i dnia 30 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 186 i lwh. 185 w Prokocimie.
Cena szacunkowa wynosi co do realności lwh. 186, 160 zł. a co do realności lwh. 185, 120 zł.
Wadyum 16 zł. i 12 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 26 września 1896.

L. 6569 (7787 2-3)
Dnia 24 listopada i 15 grudnia 1896 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biurze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 285 gm. Brzyńska Jana Krawczyńskiego własnej na 175 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Krajewskiej w kwocie 30 zł. zpn.
Cena wywołania 175 zł. wa.
Wadyum 17 zł. 50 ct.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Pawłowski adwokat w Jasle.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy mejsko-deleg.
Jasło, 7 września 1896.

L. 8767 (7894 2-3)
W sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności Wzajemna pomoc w Podgórzu pko Jacentemu Grzesiakowi w Prokocimie pto 140 zł. ex majori 100 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 23 listopada 1896 i dnia 22 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 10 w Prokocimie położonej.
Cena szacunkowa wynosi 746 zł. 75 ct.
Wadyum 75 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Aronsohn w Podgórzu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 9 sierpnia 1896.

L. 8813 (7837 2-3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 listopada 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1896 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 741 ks. gr. gm. kat. Chomczyn Semena Susaka Dmytra Iwanowego własnej na rzecz Leiby Marmoroscha pto 59 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 435 zł.
Wadyum 43 zł. 50 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.
Dla nieznanym z życia i miejsca wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.
Kosów, 30 czerwca 1896.

L. 10101 (7895 1-3)
W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Białej przeciw Antoniemu i Joannie Sikorom o 6930 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 30 listopada 1896 i dnia 30 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 541 w Podgórzu.
Cena szacunkowa wynosi 9290 zł.
Wadyum 929 zł.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.
C. k. Sąd powiatowy
Podgórze, 28 sierpnia 1896.

L. 8410 (8893 1-3)
W sprawie egzekucyjnej powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie pko Wiktorowi Schukowi pto 6000 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 30 listopada 1896 i dnia 30 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 226 w Podgórzu położonej.
Cena szacunkowa wynosi 15.778 zł. 94 ct.
Wadyum 1577 zł. 90 ct.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.
C. k. Sąd powiatowy.
Podgórze, 29 lipca 1896.

L. 3660 (7830 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 17 zł. 16 ct. i 35 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 1338 ks. gr. gm. kat. Dynów objętej dłużniczką Wiktoriją Tarnawskiej urodz. Chudzikiewicz własnej na rzecz Jana Chudzikiewicza syna Jakóba w dniach 23 listopada i 23 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 rano.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 980 zł., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania. Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano c. k. notariusza w Dynowie pana Józefa Narajewskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Dynów, dnia 2 września 1896

L. 8131 (7892 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Altera Gabriela Tempera pko masie spadkowej Józefa Talika peto 200 zł. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach t. j. dnia 30 listopada 1896 i dnia 30 grudnia 1896 zawsze o godz. 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 27 w Woli dniehańskiej położonej.

Cena szacunkowa wynosi 4929 zł. 38 ct. Wadyum 493 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 22 lipca 1896.

L. 295 (7805 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana i Petroneli Górskich 60 zł. z pn. zarządza się w dniach 30 listopada 1896 i 14 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem publiczną przymusową sprzedaż realności nr. 341 w Ulanowie lwh. 421 i 9/12 części realności lwh. 1014 ks. gr. gm. Ulanów Wincentego, Antoniego i Karoliny Jasnos własnych.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Jędrzej Dąbrowski w Ulanowie.

Ulanów, 28 marca 1896.

L. 511 (7629 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Kasy zaliczkowej w Sokołowie w kwocie 122 zł odbędzie się w Sądzie tut. w dniach 1 grudnia 1896 i 5 lutego 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczną licytację połowy realności pod N. k. 231 w Sokołowie położonej wyk. hip. nr. 780 ks. gr. gm. kat. Sokołów objętej Matli Auchhiesiger własnej.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 29 września 1896.

L. 10607 (7932 1-3)

Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Mojżeszowi Joslowi 2 im. Abend od Wolfa Stocka kwoty 13 zł. 60 ct. z pn. odbędzie się tamże w dniach 5 listopada 1896 i 10 grudnia 1896 o godz. 10 rano egzekucyjną licytację realności dłużnika wyk. hip. 83 gm. Sudkowiec objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 19 zł. w. a.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościńska, dnia 10 sierpnia 1896.

L. 6794 (7941 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Mendla Blütnara w kwocie 25 zł. z pn. odbędzie się dnia 16 listopada i 17 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przedpołud. egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 52 gm. kat. Demeńska leśna dłużnika Michała Lewickiego własnej

Cena wywołania 46 zł.

Wadyum 4 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Żydaczów, 12 marca 1896.

L. 5701 (7928 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Kalba, że pod dniem 4 sierpnia 1896 do l. 5701 wniosło przeciw niemu i sp. Towarzystwo wzajemnego kredytu prośbę o egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 116 gm. Rzepienik strzyżewski, że w tej sprawie ustanowiono dla niego kuratorem c. k. notariusza p. Orzakiewicza w Bieczu oraz, że sprzedaż rozpisano na dzień 24 listopada i 22 grudnia 1896 godz. 10 rano.

Biecz, 14 września 1896.

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu zarejestrowanego z ograniczoną poręką w sumie 300 zł. a. w. z 12% zwłoki od 14 stycznia 1889 i kosztami 6 zł. 52 1/2 ct. 8 zł. 7 ct. 22 zł. 96 ct. a. w. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciał hip. lwh. 116 ks. gr. gm. kat. Rzepienik strzyżewski, Salomona Kalba i Rozali z Morgensternów Kalbowej w dwóch terminach t. j. w dniu 24 listopada i 22 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 265 zł. Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biecz, 14 września 1896.

Konkursy.

L. 64660 (7913 2-3)

W celu nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendyów z zapisu s. p. Jana Bazylewicza Towarnieckiego, o rocznych 200 zł. ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla uczniów publicznych szkół średnich i wyższych, a otrzymać je mogą tylko prawdziwie ubodzy uczniowie, którzy wsparcia takiego rzeczywiście potrzebują i na nie tak przez swoje postępy w naukach, jakoteż przez odpowiednio prowadzenie się, niewątpliwie zasługują.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 16 października 1896.

L. 64459 (7912 2-3)

Celem nadania jednego a ewentualnie jeszcze dalszych dwóch stypendyów, po 170 zł. w. a. rocznie z fundacji s. p. Antoniego Józefa dw. im. Spadwińskiego, ogłasza się niniejszym konkurs.

O stypendya z tej fundacji ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistym ubóstwem, dobrymi obyczajami i postępem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem, wyznania katolickiego, szlacheckiego lub nieszlacheckiego rodu.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 października 1896.

L. 144 (7907 2-3)

Dyetaryusz udolniony do samodzielnego prowadzenia manipulacji w oddziale karnym, znajdzie przy tut. Sądzie natchm. miastowe umieszczenie

Płaca 30 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Dukla, 17 października 1896.

L. 1364 (7922 1-3)

Celem obsadzenia posady dwóch stróżów w gmachu Collegium medicum c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpisuje się niniejszym konkurs z terminem do dnia 15 grudnia 1896.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł., ryczałt na odzież 21 zł. i wolne mieszkanie.

Ubiegający się o te posady winni dowodzić znajomości języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież uzdolnienie fizyczne, potrzebne do pełnienia obowiązków, do których przedewszystkiem należy utrzymanie porządku w wychodkach, rabanie łożu na chodnikach, odmiatanie śniegu, palenie w kilkunastu piecach i przygotowanie w tym celu materiału opałowego i t. d.

Podania zaopatrzone w dokumenta wskazujące wiek, stan i dotychczasowe zajęcia, wnieść należy w terminie wyżej wskazanym

do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, a zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 D. P. P. będą przy obsadzeniu posady rzezonnej uwzględnieni przedewszystkiem wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający przepisane warunki a dopiero w braku tychże mogliby być ewentualnie uwzględnieni kompetenci stanu cywilnego.

Kraków, 9 października 1896.

L. 86305 (7942)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionych z początkiem roku szkolnego 1896/7 stypendyów z funduszu naukowego w kwocie rocznych po 105 zł. aw. przeznaczonych dla młodzieży narodowości ruskiej, oddającej się naukom na Wydziale prawa lub filozofii tutejszo krajowych Uniwersytatów ogłasza się niniejszym konkurs do 20 listopada 1896.

Ubiegający się o takie stypendyum winni przedłożyć swe podania przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem władzy akademickiej do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do podania metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne wreszcie dowód frekwencji i aplikacji co do nauk, które obecnie na c. k. Uniwersytecie odbywają.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, 16 października 1896.

В ціли надання опорожнених з початком року шкільного 1896/7 стипендій з фонду наукового в квоті річних по 105 здр. ав., призначених для молодіжи народности рускої, віддаючої ся наукам на Виділі права або філософії тутешно-краєвих Університетів, оголошує ся конкурс до 20 листопада 1896.

Убігаючі ся о таку стипендію винні предложити своє поданя перед впливом речинця конкурсного за посредництвом вкати академічної до ц. к. Намістництва і долучити до поданя метрику уродженя, свідоцтво убожества, свідоцтво шкільне а наконец довід фреквенції і апликації що до наук, котрі тепер на ц. к. Університеті відбувають.

З ц. к. Намістництва

У Львові, дня 16 жовтня 1896.

L. 2002 (7920 1-3)

Niniejszym ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela religii rzym. kat. przy 5 klasowej szkole mieszanej w Myślenicach.

Z posadą tą połączony jest obowiązek udzielania nauki religii rzym. kat. w owej szkole po myśli § 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 Dz. ustaw i rozporządzeń krajowych Nr. 71.

Do posady tej przywiązana jest płaca 450 zł. i 45 zł. na pomieszkanie oraz w myśl uchwały Rady miejskiej w Myślenicach z dnia 27 lutego 1896 l. 133 na lat 6 powziętej dodatek do tej płacy niewielki do emerytury w kwocie 79 zł. w gotówce i 4 sągi drzewa opałowego z dowozem, ewentualnie za drzewo 26 zł. w gotówce.

Kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnici kapłani wyznania rzym. kat. ubiegający się o tę posadę, winni wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej przełożonej Władzy duchownej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Myślenicach do 30 listopada 1896.

II. Na dwie posady nauczycieli starszych i jednego młodszego przy 4 klasowej szkole lud. w Sułkowicach z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie.

III. Na posadę nauczyciela starszego i nauczyciela młodszego przy 3 klasow. szkole ludowej w Zawoi z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie.

IV. Na posady młodszych nauczycieli przy dwuklasowych szkołach ludowych z płacą 300 zł. i 30 zł. na pomieszkanie 1. w Bieńkowie, 2. Juszczyńcu, 3. Krzyszkowicach, 4. Lubniu, 5. Łętowni, 6. Osielecu, 7. Skawie, 8. Skawicy, 9. Trzemesni, 10. Woli Radziszowskiej.

Przy szkołach wymienionych pod 3, 4, 5, 6, 7 i 10 ma nauczyciel w lne pomieszkanie.

Ubiegający się nauczyciele lub nauczycielki o jedną z p. wyżej wspomnianych posad pod II III IV. V. mają wnieść należycie udokumentowane wykazem poprzedniej służby, stali zaś nauczyciele także d-kretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzonej prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. Rady szkolnej okręgowej do końca listopada 1896.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Myślenicach, 13 października 1896. C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 65030 (7945 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu s. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie jedno, ewentualnie zaś dwa stypendya o rocznych 262 zł. 50 ct. wa. i jedno na 210 zł. wa. rocznie, dla synów dawnej szlachty polskiej z pierwszeństwem dla potomków rodziny fundatora s. p. Jana Żurakowskiego i rodziny zięcia jego W-go Juliana Starzyńskiego, ewentualnie dalsze stypendya o rocznych 262 zł. 50 ct. wa. dla synów dawnej szlachty polskiej, tudzież jedno a ewentualnie więcej stypendyów po 210 zł. i po 157 zł. 50 ct. wa. rocznie które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o stypendya, mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przełożonej Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego, a to najdalej do 15 listopada r. b. i złożyć dowody, iż:

1) pochodzą od ojca narodowości polskiej; 2) są w kraju urodzeni; 3) obrządku rzymsko-katolickiego; 4) że uczęszczają jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: do gimnazjum, na wszechszkołę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkoły sztuk pięknych i t. p.; 5) że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczajnością i że 6) wsparcia rzeczywistie potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej lub też do wyżej przytoczonych rodzin dla których pierwszeństwo jest zastępowane, winni tę własność swoją wiarygodnie udowodnić.

Prawo rozdawnictwa powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczania do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu uczeń się oddaje, w kraju wcale nie istniał; b) użyć stypendyum na zasitek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wysłania ich po ukończeniu nauk w kraju, za granicę do dalszego ich kształcenia się, który to zasitek jednak nie dłuższy, jak tylko na dwa lata udzielony być może.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem

We Lwowie, 18 października 1896.

L. 64856 (7944 1-3)

Celem nadania kilku stypendyów z fundacji s. p. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. wa. rocznie, ogłasza się niniejszym konkurs.

Stypendya z tej fundacji przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracji w celu usposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników conceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny s. p. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i po kądzieli.

Na propozycję c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studiów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wymaga poświadczania odbytych należycie nauk prawnych, a to aż do uzyskania adjuntum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona Profesorów wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a następnie świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawnych publicznych lub prywatnych, ewentualnie zaś także dowody pokrewieństwa z s. p. Tadeuszem Żebrowskim.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 17 października 1896.

L. 76026 (7921 1-3)

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Mikołajowie obok Bóbrki w powiecie Bobreckim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł. z poborami płaca rocznych 200 zł. i ryczałt kancelaryjny 60 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 października b. r. do c. k. gal. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 16 października 1896.

L. 64670 (7946 1—3)

Celem nadania stypendium z zapisu ś. p. Józefa Szmoniewskiego, o rocznych 76 zł. wa., ogłasza się niniejszym konkurs.

Wsparcie to przeznaczona jest dla ubogich uczniów szkół średnich i wyższych w kraju istniejących. Pierwszeństwo służy przedewszystkiem ubogim uczniom z rodziny Szmoniewskich, po tych potomkom Adama i Anieli z Sattmanów małżonków Pawłowskich, następnie potomkom Adama i Anieli ze Szmoniewskich małżonków Franków.

Gdyby z powyższych rodzin nie było żadnego kandydata zdolnego, wówczas nadane będą z pomienionej fundacji dwa stypendya każde o rocznych 38 zł. wa. a to ubogim a celującym uczniom pochodzenia polskiego, wyznania katolickiego, we Lwowie urodzonym.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendium, winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego, a to najpóźniej do 15 listopada r. b. i założyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Kandydaci, którzy mniemają mieć pierwszeństwo do stypendium powyższego, winni również pochodzenie swoje z jednej z wyżej nazwanych rodzin niewątpliwie udowodnić

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicji i Lodomerji z Wiel.

Ks. Kraskowskim.

We Lwowie, dnia 16 października 1896.

Wyroki prasowe.

L. 24608 (7951)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisar!

C. k. Sud krajowy dla spraw karnych u Lwowie riszył na podstawie §§ 489 i 493 zak. kar. i § 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umieszczonego w czyśli 19 czas. pisy „Hromadskij Hołos“ z dnia 15 żowtnia 1896 i id napysom: „Nowynky“ wid słu: „na dywajje sia“ do styp: „do kryminału“ mistyt w sobi znamena prowiny z §. 300 zak. kar. i proto usprawedlywlena jest zariadżena czeresz c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidytwije toho riszenia wzbronene jest dalze rozprostrenenie toho artykułu a zabranjy nakład maje buty zniszczenyj.

Lwów, dnia 19 żowtnia 1896.

L. 21712 (7950)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. Sud krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i § 36 u. pr. że treść pism drukowych pod tytułem:

1. Annaherung möglich? Indiskrete Mittheilungen pikanter Erlebnisse von Fedor Flott, 1895 Sam. Markus Budapest.

2. Durch Güte und bei Gelegenheit von Fedor Flott, 1895 Sam. Markus Budapest

3. Heikle Geschichten. Aus d n Erinnerungen d s dr. Faust 1895 Sam. Markus Budapest.

4. Die Messalin-n Wiens von Sachor Masoch. Sechste Auflage S. W. (Wilhelmstr. 121 Verlag v Neufeld u. Henius.

5. die Liebensfürstin von Ernst von Dahlen, Berlin, Wienerische Verlagsbuchhandlung.

6. der Heptameron. Erzählungen der Königin von Navarra aus dem französischen von Wilhelm Förster, Siebente Auflage Berlin Verlag von Neufeld und Henius.

7. Bauen der Liebe, Pikantes und Heiteres von dr. Faust 1895 Sam. Markus, Budapest.

8. Asmodi unter den Lebemänner von I. C. Mister Budapest Sam Markus, zawiera znamiona występku z § 516 uk. zatem usprawiedliwiona jest zarządżona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalze rozpowszechnianie tych pism drukowych.

C. k. Sud krajowy karny.

Lwów, 17 października 1896.

Bl. 233 (7499)

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 5 August 1896, Z. 856/7926, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Il Pensiero Slavo“ vom 1 August 1896 wegen des Artikels: „Otto mesi di carcere dur per . . . aver creato d'indurre due ragazze ad abbracciare l'ortodossia“ nach § 309 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1896, Z. 883/8193, die Weiterverbreitung der im Verlage Libreria editrice socialista del Grido del Popolo 1896 — Turin erschienenen Druckschriften: 1. „Briciole di Socialismo, III — Individualismo e Coletivismo“ von Biagio Carantonio (Tonio) und 2. „Per chi dovete votare — Consiglio agli uomini che vivono

del proprio lavoro“ von Oddino Morgari nach §§ 302 und 305 St. G. verboten

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 11 August 1896, Z. 879/8147, die Weiterverbreitung der im Verlage der Libreria editrice socialista del Grido de Popolo — Turin 1896 — erschienenen Druckschriften: a. „Vangelo e Socialismo“, b. „Fra operaie di citta e campagna“, beide von Biagio Carantonio (Tonio), c. „Le Prigioni“ und d. „Un secolo d'aspettativa 1879—1889“ von Pietro Krapotkine und e. „Obiezioni al socialismo“ von Carlo Sambucco nach §§ 122 b, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 14 August 1896, Z. 23914, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 8 August 1896 wegen des Artikels: „Pan Brynych“ (§§ 488 St. G. und Artikel V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1896, Z. 24106, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Ceska Straz“ vom 15 August 1896 wegen des Gesamtinhalts des Feuilleton-Artikels: „Beseda (Cest)“ (§ 491 St. G. und Artikel V, Gesetz vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. D. verboten

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1896, Zahl 24108, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 14 August 1896 1. wegen des Artikels: „Uzemi uzavrene — platnym zakonom“ (§ 300 St. G.), 2. wegen der Stelle „Veru jest nejvyssi“ bis „z vule na svedomi“ des Artikels: „Praska policie a zakony“ (§ 488 St. G. und Artikel V, Gef. vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863) und 3. wegen der Stelle „Pravime bis „zahalejvy zivot“ des Artikels: „Dostojnicka cest a necestna prace“ (§ 491 St. G. und Artikel V Gef. vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863) nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 19 August 1896, Zahl 24107, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Hlas delniku hornieokohutnickych“ vom 13 August 1896 wegen der Stelle „Jen Spolky“ bis „primo titerny“ des Artikels: „Siradle“ (§ 300 St. G.) und des Artikels: „Atentat“ (§ 305 St. G.) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Vicin hat mit dem Erkenntnis vom 26 August 1896, Zahl 7801 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Karabac“ vom 20 August 1896 wegen: 1. der Stelle von „Nejvetsich hllosti“ bis „lidstva na duchu“ aus dem Artikel: „Zeleznice do nebe“ nach § 303 St. G. B., 2. der Stelle von „Dekano“ bis „na vylet“ aus dem Artikel: „Rózne charaktery“ nach § 302 St. G. B. und 3. des Artikels: „Cerna liga“ nach §§ 302 und 303 St. G. B. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1896, Zahl 3611, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Jizeran“ vom 26 August 1896 wegen der Stelle von „Tak proslo“ bis „dvojim loktem“ des Artikels: „Dwoji loket“ nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bistritz hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1896, Zahl 4711, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Zapadoecky Posel Lidu“ vom 11 August 1896 wegen des Artikels: „Tak to ma byt“, beginnend mit den Worten „Socialismus ucini“ und mit den Worten „Tak to ma byt!“ endend, nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Briinn hat mit dem Erkenntnis vom 28 August 1896, Zahl 10844, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Rasple“ vom 27 August 1896 wegen der auf Seite 1 unter der Aufschrift: „Krestansko socialni muzna hrdost“ befindlichen bildlichen Darstellung jammt dem dazu gehörigen Texte nach §§ 491, 493 und 494 lit. a. St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juli 1896, Z. 4336, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitschrift: „Il Dalmata“ vom 24 Juni 1896 wegen der Artikel: „La cronaca“ und „Processo Pajalich-Martinolich“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juli 1896, Zahl 4351, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 26 Juni wegen des Artikels: „Per unverdetto“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 11 Juli 1896, Z. 4598, die Weiterverbreitung der Nummer 54 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 3 Juli 1896 wegen des Artikels: „Mistificazione“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 21 Juli 1896, Z. 4803, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 14 Juli 1896 wegen des Artikels: „Oh! gl'im-morali“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 5 August 1896, Zahl 5143, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 28 Juli 1896 wegen des Artikels: „come la pensano?“ beginnend mit den Worten „E un silenzio eloquente e schiacciante“ und endigend mit den Worten „piu evidente di questa“, nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 15 August 1896, Z. 5439, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 7 August 1896 wegen der Artikel: „e il Signor Glavinic um ha che parole di loda per quella bruzzaglia . . . ahime! Sono tutti una sola famiglia! Non si sa chi sia peggio“ und „Il militare che stavolta e anche civile, si riserbo due della cinque cisterne purse e vi applico duepompe“ nach §§ 300 bezw. 491, 492 und 493 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnis vom 3 September 1896, Z. 5835, die Weiterverbreitung der Nummer 70 der Zeitschrift: „Corriere Nazionale“ vom 28 August 1896 wegen des Artikels: „La buona novella“, beginnend mit den Worten „Naturalmente, l'opera non e compiuta“ und endigend mit den Worten „piccoli dispetti e le coperte ingiustizie“, und wegen der in der Rubrik „Cronaca di citta e notizie diverse“ vorfindenden Stellen, beginnend mit den Worten „Il male e piu in fondo“ und endend mit den Worten „al piu presto possibile“, nach §§ 300 bezw. 491, 492 und 493 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 7 September 1896, Zahl 2795, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „I nostri Fischei“ vom 4 September 1896 wegen der Artikel: „O vecchi preti del nostro Trentino“, „L'emancipazione dei lavoratori“, „Nella societa capitalista“, „Nessun odio“, „La miseria nasce“, „L'odierno ordinamento conserva, ed approfondisce l'egoismo“ und „Hanpraprio vinto?“ nach §§ 302, 305 und 65 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 8708 (7842 3—3)
Ahatyn Ciuplyk vel Hryé Cichowicz z Korostowa uznany obłakany, kuratorem dla ustanowiono Fedora Roweńskiego z Korostowa.
C. k. Sud powiatowy.
Skole, 5 września 1896.

L. 1476 (7846 3—3)
Andruch Szmyc z Rzeczycy uznany marnotrawcą.
Kuratorem mianowany Wasyl Kluczowski z Rzeczycy.
C. k. Sud powiatowy
Uhnów, 16 lutego 1895.

L. 6305 (7850 3—3)
Tekla Kotyka żona rolnika z Kobyli uznana została za umysłowo chorą.
Kuratorem ustanowiono tejez ojca Iwana Romaszczuka rolnika z Kobyli.
C. k. Sud powiatowy.
Zbaraż, 10 września 1896.

L. 6172 (7851 3—3)

Józefa Wysockiego z Gieraltowie umysłowo chorym uznano, kuratorem dla niego Jana Wysockiego notaryusza z Limanowej ustanowiono.

C. k. Sud powiatowy.

Zator, 16 października 1896.

L. 15888 (7879 3—3)

C. k. Sud powiatowy miej. deleg. cywilny ogłasza, niniejszym, że Marya Pieniążek, z Czarnej wsi, lat 26 licząca, wolna uchwala c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 20 marca 1896 l. 10117 za umysłowo chorą uznana została a kuratorem dla niej tut. Sud Stanisława Pieniążka ustanowił.

Kraków, 21 września 1896.

L. 9930 (7890 3—3)

Anna Mroczkova z Łososiny górnej jako chora na umyśle oddana została pod kuratelę.

Kuratorem Jan Golonka z Łososiny górnej.

C. k. Sud powiatowy.

Limanowa, 2 października 1896.

L. 7334 (7792 3—3)

C. k. Sud powiatowy w Dąbrowie ogłasza, że Jędrzej Wilk ze Smykowa małego uchwala c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 28 maja 1896 l. 10674 za umysłowo zniezdolnionego uznany został i że kuratorem tegoż jest Jan Wilk ze Smykowa małego.

Dąbrowa, 6 września 1896.

L. 4941 (7847 3—3)

Dačka Prytulę uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora Semka Kocia we Wierzbny.

C. k. Sud powiatowy.

Uhnów, 27 czerwca 1896.

L. 35985 (7898 3—3)

C. k. Sud powiatowy miej. dlę. S. I. podaje do wiadomości, że Władysław Ordon vel Schanzer został uznany za umysłowo chorego i że kuratorem tegoż został mianowany Juliusz Konrad Birkenmayer ze Lwowa.

Lwów, 22 czerwca 1896.

L. 7721 (7800 3—3)

Antonina Mirkiewicz z Przeworska uznana za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Franciszka Mirkiewicza z Przeworska.

C. k. Sud powiatowy.

Przeworsk, 13 lipca 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6013 (7845 3—3)

C. k. Sud powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Maryana Franciszka Kollera z Kowalów, iż na skargę firmy Bial et Freund przeciw niemu o 36 zł. rozprawa drobiazgowo na dzień 3 listopada 1896 o 9 g. rano wyznaczona została, do której osobiste lub przez pełnomocnika stawić się ma, inaczej przeprowadzi się rozprawę z ustanowionym dla kuratorem Walentym Czechowskim z Kowalów.

Tuchów, 24 września 1896.

L. 53535 (7899 3—3)

C. k. Sud pow. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Walentemu Adamskiemu, że przeciw niemu przez c. k. uprz. galic. Zakład włościański w likwidacji we Lwowie nakaz zapłaty o zapłacenie kwoty 120 zł. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Walentego Adamskiego jest niewiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Jana Adamskiego a uchwałę wyznaczającą termin do rozprawy na dzień 13 listopada 1896 o godzinie 4 po południu mianowanemu kuratorowi doręcza się.

Wzywa się zatem Walentego Adamskiego, sby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej za zaniebana wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 25 września 1896.

L. 1798 (7903 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na IV zwyczajną z dniem 1 grudnia 1896 roku rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych c. k. Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącemu Radców Sądu krajowego Mauricego Gilewskiego, Leona Ramulka i Mateusza Wójcickiego.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego
Jasło, dnia 15 grudnia 1896.

L. 34704 (7660 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że w tut. sądowym urzędzie depozytowym złożone są walory i dokumenty prywatne, do których właściciele od przeszło 30 lat się nie zgłosili, a mianowicie:

1. Jędrzeja i Joanny Schrammów w gotówce 1/2 ct., w książeczkach kasy oszczędności 54 zł. 97 ct.

2. Leopolda Serafińskiego w skrypcach dłużnych prywatnych 1.050 zł.

3. Dóbr Tymowa, w książeczkach kasy oszczędności 13 zł. 54 ct.

4. Jana Nepomucena Szymańskiego, w gotówce 1/2 ct., w książeczkach kasy oszczędności 635 zł. 14 ct., w obligacjach 750 zł., w skrypcach dłużnych prywatnych 195 zł.

5. Elżbiety Milzeckiej, w książeczkach kasy oszczędności 8 zł. 26 1/2 ct.

6. Józefa Dunina Wasowicza, w gotówce pół ct., w książeczkach kasy oszczędności 13 zł. 7 ct.

7. Kazimierza Skrzyńskiego, w książeczkach kasy oszczędności 7 zł. 57 ct., w skrypcach dłużnych prywatnych 70 zł.

8. Ludwika Stawinskiego, w monacie polskiej srebrnej i miedzianej 2 zł. 95 ct.

9. Jędrzeja Skórzewskiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 150 zł.

10. Alojzego Steina, w książeczkach kasy oszczędności 20 zł.

11. Walentego Ziolkowskiego recte Zółtowskiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 2681 zł.

12. Wawrzyńca Kamińskiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 215 zł.

13. Anny i Józefa Gollenhoferów, w książeczkach kasy oszczędności 43 zł. 32 ct., w skrypcach dłużnych prywatnych 10.550 zł.

14. Rebeki Silberfeld, w książeczkach kasy oszczędności 5 zł.

15. Joachima Borzęckiego, w książeczkach kasy oszczędności 6 zł. 84 ct.

16. Szymona Cellaka, w książeczkach kasy oszczędności 24 zł. 26 1/2 ct.

17. Franciszka Klugera, w książeczkach kasy oszczędności 31 zł. 14 ct.

18. Adama Stadnickiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 2.005 zł.

19. Jakóba Czermińskiego, w gotówce 3 zł. 69 1/2 ct., w książeczkach kasy oszczędności 607 zł. 47 ct.

20. Grzegorza i Elżbiety Żberkowskich, w gotówce 40 ct., w książeczkach kasy oszczędności 189 zł. 42 ct., w obligacjach 50 zł.

21. Wincentego Kaszniey, w książeczkach kasy oszczędności 175 zł.

22. Joachima Czosnowskiego, w gotówce pół ct., w książeczkach kasy oszczędności 12 zł. 97 ct.

23. Józefa Chudki, w gotówce pół ct., w książeczkach kasy oszczędności 24 zł. 56 ct.

24. Jana Zielińskiego, w książeczkach kasy oszczędności 61 zł. 7 ct., w skrypcach dłużnych prywatnych 45 zł.

25. Anny Wondraczek, w książeczkach kasy oszczędności 39 zł. 18 ct.

26. Tomasza Muszyńskiego, w książeczkach kasy oszczędności 90 zł. 99 ct.

27. Łazara Münzera, w książeczkach kasy oszczędności 38 zł. 90 ct.

28. Pauliny Tomasiwicz za Pawłowi Marcowi o 100 zł. w książeczkach kasy oszczędności 1 zł. 17 ct.

29. Süßmanna Pfaua, w książeczkach kasy oszczędności 11 zł. 28 ct.

30. Kasy salinarniej Gleiwitz, w gotówce 14 1/2 ct.

31. Tomasza Waszko, w gotówce 50 ct.

32. Izraela Schamrotha, w gotówce 24 1/2 ct.

33. Izraela Goldmanna, w książeczkach kasy oszczędności 33 zł. 36 ct.

34. Amelii Schanzer, w książeczkach kasy oszczędności 275 zł. 90 ct.

35. Franciszka Grzybowski, w książeczkach kasy oszczędności 189 zł. 32 ct.

36. Jakóba Goldwassera, w książeczkach kasy oszczędności 21 zł. 29 ct.

37. Bernarda Nechego, w skrypcach dłużnych prywatnych 1050 zł.

38. Markusa Wachsmanna, w książeczkach kasy oszczędności 58 zł. 28 ct.

39. Dóbr Linnik, w książeczkach kasy oszczędności 30 zł. 66 ct.

40. Józefa Szpadrowskiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 655 zł.

41. Stefani Kepińskiej, w książeczkach kasy oszczędności 11 zł. 75 ct.

42. Teresy Abeles, w książeczkach kasy oszczędności 117 zł. 58 ct.

43. Jana Bochenka, w książeczkach kasy oszczędności 14 zł. 29 ct.

44. Karola Sołtyka, w kosztownościach 7 zł. 75 ct., w książeczkach kasy oszczędności 675 zł. 6 ct.

45. Karola Barańskiego, w książeczkach kasy oszczędności 2 zł. 96 ct.

46. Pawła Więtkowskiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 127 zł. 76 1/2 ct.

47. Maryanny Tomczykowskiej, w książeczkach kasy oszczędności 330 zł.

48. E. M. Reinholda, w książeczkach kasy oszczędności 11 zł. 3 1/2 ct.

49. Realności pod lk. 28 1/2 i 285 gm. VIII. w Krakowie, w książeczkach kasy oszczędności 567 zł. 25 1/2 ct.

50. Piotra Steinkellera, w skrypcach dłużnych prywatnych 210 zł.

51. Antoniego Zagórskiego, w książeczkach kasy oszczędności 121 zł. 57 ct.

52. Maryi hr. Potockiej, w skrypcach dłużnych prywatnych 7.960 zł.

53. Zofi Serwaczynskiej, w skrypcach dłużnych prywatnych 840 zł.

54. Wincentego Likego, w skrypcach dłużnych prywatnych 11.021 zł. 11 1/2 gr.

55. Karola Skórkowskiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 1.072 zł. 50 ct.

56. Marcina i Mateusza Łuczycyckich, w skrypcach dłużnych prywatnych 55.500 zł.

57. Tomasza Kucińskiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 3.000 zł.

58. Jana Głowackiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 1.840 zł. 96 1/2 ct.

59. Antoniny Thino, w skrypcach dłużnych prywatnych 2546 zł.

60. Chaima Eisenbacha, w książeczkach kasy oszczędności 115 zł. 11 ct., w obligacjach 50 zł.

61. Maryi Szczepanowskiej, w książeczkach kasy oszczędności 26 zł. 10 ct.

62. Salomei Boduszynskiej, w skrypcach dłużnych prywatnych 1.000 zł.

63. Jonasa Hellbrunna, w gotówce 118 zł. 3 1/2 ct.

64. Eufrozyny Ujejskiej, w książeczkach kasy oszczędności 11 zł. 72 1/2 ct.

65. Herscha Neumanna, w gotówce pół ct., w książeczkach kasy oszczędności 37 zł. 90 ct.

66. Realności l. 184 dz. VI. w Krakowie, w książeczkach kasy oszczędności 290 zł.

67. Realności l. 107 gm. VI. w Krakowie, w książeczkach kasy oszczędności 63 zł. 88 ct., w obligacjach 706 zł.

68. Realności l. 44 dz. I. w Krakowie, w książeczkach kasy oszczędności 27 zł. 26 ct.

69. Jędrzeja Rogowskiego, w gotówce 27 zł. 41 1/2 ct.

70. Józefa Piaseckiego, w książeczkach kasy oszczędności 23 zł. 32 ct.

71. Leona Trembowolskiego, w książeczkach kasy oszczędności 154 zł. 49 ct.

72. Chany vel Hauny Färber, w skrypcach dłużnych prywatnych 1000 zł.

73. Antoniego Sapalskiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 13.000 zł.

74. Realności l. 104 gm. X. w Krakowie, w książeczkach kasy oszczędności 9 zł. 61 ct.

75. Dóbr Płoki, w gotówce pół ct., w książeczkach kasy oszczędności 45 zł. 35 ct., w obligacjach 700 zł.

76. Faustyna Skarzewskiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 10.500 zł.

77. Józefa Mochackiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 1.050 zł.

78. Realności l. 305/492 gm. IV. w Krakowie, w książeczkach kasy oszczędności 669 zł. 46 1/2 ct.

79. Ignacego Łętowskiego, w książeczkach kasy oszczędności 9 zł. 25 ct.

80. Kajetana Domańskiego, w książeczkach kasy oszczędności 71 zł. 41 1/2 ct.

81. Dominika Dąbskiego, w książeczkach kasy oszczędności 31 zł.

82. Antoniny Czaderskiej, w książeczkach kasy oszczędności 26 zł. 25 ct.

83. Bolesława Paszyca, w książeczkach kasy oszczędności 7 zł. 35 ct.

84. Maryi Paszyce, w książeczkach kasy oszczędności 14 zł. 37 ct.

85. Siepraw i Kawęcin w gotówce 34 1/2 ct., w książeczkach kasy oszczędności 439 zł. 31 ct., w obligacjach 350 zł.

86. Ferdynanda Krumkova, w książeczkach kasy oszczędności 157 zł. 85 ct., w obligacjach 50 zł.

87. Józefy Oraczewskiej w gotówce 5 1/2 ct., w książeczkach kasy oszczędności 120 zł. 33 ct.

88. Dóbr Podstolice, w gotówce 42 ct.

89. Dóbr Droginia, w książeczkach kasy oszczędności 212 zł. 1/2 ct.

90. Dóbr Chronów, w książeczkach kasy oszczędności 434 zł. 50 ct.

91. Dóbr Tymowa, w gotówce 25 zł. 98 1/2 ct., w książeczkach kasy oszczędności 240 zł. 69 ct., w obligacjach 200 zł.

92. Aleksandra Brześcińskiego, w książeczkach kasy oszczędności 29 zł. 30 ct.

93. Franciszka Schajricha, w książeczkach kasy oszczędności 60 zł.

94. Jana Piwońskiego, w książeczkach kasy oszczędności 8 zł. 69 ct.

95. Maryi Peszkar, w książeczkach kasy oszczędności 6 zł. 2 1/2 ct.

96. Chodorowicz Wodziński, w skrypcach dłużnych prywatnych 125 zł.

97. Wincentego Furdzika, w skrypcach dłużnych prywatnych 8.600 zł.

98. Makia Gumpłowicza, w skrypcach dłużnych 12.000 zł.

99. Józefa Brzezińskiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 3.000 zł.

100. Amelii Kadłubowskiej, w skrypcach dłużnych prywatnych 3.000 zł.

101. Antoniego Chlipalskiego, ugoda spadkowa.

102. Eufemii Szafran-kiej, w skrypcach dłużnych prywatnych 105 zł.

103. Józefy Leiter, w skrypcach dłużnych prywatnych 850 zł.

104. Karola Fintowskiego, w skrypcach dłużnych prywatnych 2.308 zł.

105. Antoniny Żelichowskiej, w książeczkach kasy oszczędności 3 zł. 69 ct.

106. Jana Jaskólskiego, w gotówce pół ct., w książeczkach kasy oszczędności 117 zł. 21 ct.

107. Onufrego Czerneckiego, w książeczkach kasy oszczędności 1.371 zł. 85 ct., w obligacjach 300 zł.

108. Józefa, Franciszka i Juliana Berkowskich, w książeczkach kasy oszczędności 828 zł. 66 ct., w obligacjach 250 zł.

109. Realności l. 472 gm. IV. w Krakowie, w książeczkach kasy oszczędności 8 zł. 47 ct.

110. Pelagii Russanowskiej, w skrypcach dłużnych prywatnych 10.000 zł.

111. Kazimierza Skórkowskiego, w książeczkach kasy oszczędności 18 zł. 6 1/2 ct.

112. Jadwigi Czarneckiej, w gotówce pół ct., w książeczkach kasy oszczędności 202 zł. 53 ct.

113. Józefa, Wiktorji i Ludwika Malczewskich, w gotówce pół ct., w książeczkach kasy oszczędności 202 zł. 53 ct.

114. Wiktorji Lipowskiej, w książeczkach kasy oszczędności 2 zł. 49 ct.

115. Realności l. 9 1/2 gm. VII. w Krakowie, w książeczkach kasy oszczędności 181 zł. 94 ct.

116. Realności l. 102 dz. V. w Krakowie dawniej l. 45 gm. VIII, w książeczkach kasy oszczędności 16 zł. 96 ct.

117. Jana Tarnowskiego, w gotówce 1 zł.

118. Realności l. 79 Dz. VIII. 83 gm. VI. w Krakowie, w książeczkach kasy oszczędności 29 zł. 69 ct.

119. Andrzeja Kurkiewicza, w książeczkach kasy oszczędności 14 zł. 61 ct.

120. Jakóba Hirschefelda, w książeczkach kasy oszczędności 1 zł. 42 ct.

121. Dóbr Gierczwe, w książeczkach kasy oszczędności 1.410 zł. 66 ct., w obligacjach 2600 zł.

122. Józefa hr. Potockiego, w książeczkach kasy oszczędności 38 zł. 99 ct.

123. Realności l. 404 Dz. I. w Krakowie, w gotówce 38 1/2 ct.

124. Wiktorji Bilińskiej, w książeczkach kasy oszczędności 40 zł. 55 ct.

125. Józefa Pietrzykowskiego, w książeczkach kasy oszczędności 4 zł. 23 ct.

126. Hirscha Sagala, w książeczkach kasy oszczędności 7 zł. 72 ct.

127. Maryi Żabińskiej, kontrakt adopcji przez Jacka Zagórskiego.

128. Stanisława Strzałkowskiego, w książeczkach kasy oszczędności 169 zł. 42 1/2 ct.

129. Wojciecha Klamrzyńskiego, w książeczkach kasy oszczędności 103 zł. 73 1/2 ct.

W myśl zatem dekr. kanc. nadw. d. 18 maja 1825 (l. 1701 z b. u. s.) dekr. kanc. nad. z 6 stycznia 1842 (l. 587 z b. u. s.) i dekr. nadw. z 1 maja 1837 l. 199 wzywamy wszystkich, którzyby do powyższych depozytów prawa jakie sobie rościli, aby takowe w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu licząc, do tut. Sądu zgłosili i takowe wykazali, ile że po upływie tego terminu w razie niezgłoszenia się interesowanych, walory w powyższych masach się znajdujące Wysokiemu Skarbowi na nieograniczoną własność wydane zostaną, a skrypta dłużne i dokumenty prywatne do tut. sąd. Registry celu dalszego przechowania przeniesione będą.

Kraków, dnia 4 września 1896.

L. 12780 (7831 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Izraela Scheines i Izraela Schachne że Klara Scheines wniosła przeciw nim pod dniem 5 sierpnia 1896 do l. 12780 pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego wyk. hip. 1141 księgi gruntowej gminy Brody objętego, na który termin do rozprawy ustaj na dzień 21 października 1896 o 10 godzinie rano w B. 4. wyznaczony został, i że dla Izraela Scheines dr. Jakób Byk adwokat w Brodach, zaś dla Izraela Schachne dr. Samuel Wagner adwokat w Brodach kuratorami ustanowieni zostali, któremu wymieniony pozew doręczono i którym też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielić lub sądowi innego zastępcę wskazać mają, gdyż w przeciwnym razie następstwo zaniechania tego sobie sami przypisać będą musieli.

Brody, 10 sierpnia 1896.

L. 17176 (7897 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że w sprawie Fischla Gartenberga przeciw Katarzynie Göbel zam. Unterschütz i towarzyszącej o własność parcel z wykazu hip. l. 57 w Siemiginowie, ustanowiono kuratorem niewiadomej z miejsca pobytu Katarzyny Göbel zam. Unterschütz adwokata dr. Aichmüllera i do rozprawy ustnej termin na

dzień 28 października 1896 godzinę 9 rano wyznaczono, wzywając nieobecnych do udzielenia kuratorowi informacji lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 3 września 1896.

L. 9835 (7823 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jakóba Dawida 2 im. Fetta i Alkę Zerkę 2 im. Fett, że Samuel i Sara Eilowie wniosli przeciw nim pozew dnia 23 sierpnia 1896 l. 9835 o rozwiązanie wspólnej własności realności lwh. 46 ka. gr. gm. Dębica objętej wskutek czego termin do rozprawy na 9 listopada 1896 o 9 rano wyznaczono i że dla nich adw. dr. Fischlera z Dębicy kuratorem ustanowiono.

Wzywa się tychże, aby kuratorowi informacji udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

Dębica, 16 września 1896.

L. 7978 (7887 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Justynę Petrów i Maryę Petrów, iż przeciw nim wytoczył Józef Gelber pozew o zniesienie współwłasności do ciał hip. l. 102 i 103 ka. gr. gm. kat. Czeremchów lub zapłacenie 500 zł. i że termin wyznaczono na dzień 10 listopada 1896 o godz. 9 rano.

Kuratorem dla nich ustanowiono Stefana Klepacza gospodarza z Czeremchowa.

Chodorów, 30 września 1896.

L. 7927 (7835 3—3)

Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Julię, Eleonorę, Konstantego i Petronelę Stangórkich, że Karol Wanek wniósł przeciw spadkobiercom s. p. Teresy Stangórkich, a mianowicie: Maryi Kowińskiej i Hieronimowi Stangórskiemu, Tomaszowi Kotyków im. własnym i nieletnich dzieci Heleny, Stefanii, Juliana i Maryana Tomasza 2 im. Kotyków i przeciw nim pozew de praes 11 lipca 1896 l. 7927 o wykreślenie ze stanu biernego posiadłości lwh. 214 w Komarnie prawa zastawu dla sumy 100 zł. a. w. czyli 40 zł. na rzecz s. p. Teresy Stangórkich wpisanego, że kuratorem dla nich ustanowiono adw. dr. p. Gottlieba i że do rozprawy ustnej termin na dzień 28 października 1896 o 9 godz. przed południem wyznaczono.

Wzywa się kurandów, aby ustanowionemu kuratorowi wcześniej potrzebnej informacji udzielił, względnie innego pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym wypadku sami sobie skutki zaniechania przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.
Komarno, dnia 15 lipca 1896.

L. 6291 (7679 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Ozoga, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Łuszczyńskiego przeciw niemu pto 250 zł. kuratorem dlań Józefa Smotrysta z Sokołowa ustanowiono i temuż rezolucyę z dnia 20 czerwca 1895 l. 2753 doręczono.

Sokołów, dnia 15 lipca 1896.

L. 14823 (7831 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Żydziaka, że dnia 26 grudnia 1895 do l. 17678 i 17679 wniósł przeciw niemu i tow. Majer Zimmermann skargę o zapłatę kwoty 48 zł. 70 ct. i 45 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 4 listopada 1896 o godzinie 9 rano tudzież że dla niewiadomego z pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum dr. Słeczakowskiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego, kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 30 września 1896.

L. 14811 (7832 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Tomasza Szurka, że dnia 9 lipca 1896 do l. 10804 wniósł przeciw niemu Michał Szurek skargę o uznanie prawa własności do części realności lwh. 48 i 212 gm. kat. Kobyłanka objętych, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 12 listopada 1896 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna, adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniechania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 28 września 1896.

L. 25594 (7645 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia Jakóba Białasa z miejsca pobytu nieznanego, że dla niego w sprawie egzekucyjnej Józefa Nowaka przeciw niemu o 200 zł. z pn. kuratorem adw. dr. M. Gałęckiego z Tarnowie ustanowiono i że kuratorowi doręczono równocześnie wydaną rezolucję l. 25594.

Tarnów, 26 września 1896.

L. 4261 (7884 2-3)

Uwładamiasię niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Florka, iż w sporze drobiazgowym Abrahama Freibergera przeciw Józefowi Florkowi o zapłacenie kwoty 17 zł. 50 ct. w. a. z pn., w którym termin do rozprawy na dzień 25 listopada 1896 o godzinie 9 przedpołudniem wyznaczony został, kuratorem jego Wojciecha Mosonia z Białkowiec ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie sam stanął lub potrzebnych informacji kuratorowi lub jego zastępcy udzielił, gdyż inaczej skutki swego zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bzostek, dnia 7 września 1896.

L. 19261 (7699 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwładamiasię Henryka Lichta z życia i miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Władysława Żudzińskiego wydano przeciw niemu tuzadową uchwałę z dnia 13 października 1896 l. 19261 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. a. w. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermanna z zastępstwem adw. dr. Głębocznego i poleca p. zwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 13 października 1896.

L. 9687 (7697 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie wekslowej Chaji Linder przeciw Hlászowi Michajluk i Katarzynie Michajluk o 50 zł. ct. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego powyż wymienionych adw. dr. Schustera kuratorem i doręczył kuratorowi adw. dr. Schusterowi przeznaczone dla pozwanego uchwały.

Kołomyja, dnia 11 lipca 1896.

L. 19715 (7641 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie Wigdora Schachera i spółn. o wykreślenie z karty C. whl. 463 ks. gr. dla dóbr tabularnych obejmującej majątność części dóbr Badgoszcz, Pola Porębiska lub Wyrębiska" prawa dzierżawy folwarku „Zadębie" zwanego, pod poz. 6 powyższego wyroku na rzecz Szymona Kurza zapreżowanego, ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Kurza względnie jego również niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców kuratorem adw. dr. Tertila z substytucją adw. dr. Mütza i wzywa go, aby temuz informacjami lub innego pełnomocnika ustanowił.

Tarnów, 24 września 1896.

L. 9831 (7674 2-3)

Zawiadamiasię niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Furmanka, że przeciw niemu i Annie Furmanek wniósł Jan Opala pozew o zapłacenie kwoty 105 zł. na który do rozprawy termin na dzień 22 grudnia 1896 wyznaczono a kuratorem dla pozwanego adwokata dr. Chwaliboga z Jasła ustanowiono.

Wzywa się zatem Pawła Furmanka, aby przed terminem kuratorowi potrzebną informację udzielił, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Jasło, dnia 6 września 1896.

L. 13242 (7668 2-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że dnia 8 stycznia 1890 zmarł w Narajowie ks. Leon Ziemia z poz. stawieniem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd oznajmia pobytu ustawowego dziedzica Kazimierza Januszewskiego, dziedziczącego przez głowę swej żony Leontyny Januszewskiej wzywa go, by w przesiągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzonym z dziedzicami, zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Izydorem Pohlem dla niego ustanowionym.

Brzeżany, 4 października 1896.

L. 24027 (7675 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamiasię z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bolesława Skowrońskiego, że dnia 17 listopada 1893 umarła w Buczaczu żona jego Jewka z Rudków Skowrońska z poz.

stawieniem kodycylnego ostatniej woli rozporządzenia.

Bolesława Skowrońskiego jako do powyższego spadku z ustawy powołanego, wzywa, się by w przesiągu jednego roku, licząc od daty niniejszego edyktu, wniósł deklarację do tego spadku, gdyż w razie przeciwnym dalszy przebieg spadkowy z oświadczeniami spadkobiercami i z ustanowionym kuratorem Stefanem Kiznikiem z Buczacza przeprowadzony zostanie.

Buczacz, 16 stycznia 1896.

L. 7359 (7677 2-3)

Zawiadamiasię z miejsca pobytu niewiadomego Franciszkę Witas, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 74 zł. 5 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 190 w Woli rusinowskiej na rzecz Wysokiego Skarbu, dla niego kuratorem ad actum Jan Kwaśnik z Woli rusinowskiej ustanowionym został, któremu rezolucję z dnia 15 czerwca 1896 l. 4976 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbaszowa, dnia 29 sierpnia 1896.

L. 18751 (7664 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwładamiasię z miejsca pobytu niewiadomego Mosesa Dresera, że na prośbę Mosesa Rubinofelda wydano przeciw niemu tuzadową uchwałę z dnia 10 października 1896 l. 18751 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süßweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 10 października 1896.

L. 10305 (7665 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majątności „Rółów część IV." zapisanej w wykazie hipotecznym l. 277 księgi gruntowej większych posiadłości tuzadowego obwodu na Emiliana Głowackiego w 818 częściach; gminę wsi Dobrowlań w 9/18 częściach i Abrahama Rudófera w 1/8 części, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majątności w ilości 1400 zł. w. a. wymierzonym zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy a mianowicie do dnia 31 grudnia 1896 wierzycielności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się, przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzycielności do powyższego wynagrodzenia, wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którą uchwalający interesowani zawarli, jeżeli wierzycielność i h. według porządku hipotecznego została do wynagrodzenia przekazana, albo na gruncie zabezpieczenia:

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania ogłaszającego się lub jego pełnomocnika zapatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo,
2. oznajmienie wierzycielności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach;
3. oznajmienie pozycji tabularnej zgłoszonej wierzycielności;
4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli ogłaszający się poza tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do rąk własnych.

Sambor, 5 września 18 6.

L. 18750 (7663 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwładamiasię z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Mosesa Rubinofelda wydano przeciw niemu tuzadową uchwałę z dnia 10 października 1896 l. 18750 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süßweina i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 10 października 1896.

L. 6746 (7662 2-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamiasię niewiadomego z miejsca pobytu Jadwige Włodek, że przeciw niej wniósł Władysław Klominek pozew de praes. 8 października 1896 l. 6746 o wydanie nakazu sumy 1000 zł. zpn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty, z dnia 10 października 1896 l. 6746 doręczonym został kuratorowi adwokatu dr. Chwalibogowi w Jasle ustanowionemu i poleca jej, aby temuz kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika

wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Jasło, 10 października 1896.

L. 19862 (7696 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach ustanowił w sprawie egzekucyjnej Pawła Jakubca przeciw Aleksandrowi Dziedzickiemu o 2000 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Aleksandra Dziedzickiego adw. dr. Milgroma kuratorem z substytucją adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Milgromowi uchwałę z dnia 25 lipca 1896 l. 13142 dla Aleksandra Dziedzickiego przeznaczoną.

Kołomyja, dnia 7 października 1896.

L. 18753 (7702 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwładamiasię z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Mosesa Pfeffera wydano przeciw niemu tuzadową uchwałę z dnia 10 października 1896 l. 18753 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. aw. z pn. Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süßweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 10 października 1896.

L. 18752 (7703 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwładamiasię z miejsca pobytu nieznanego Mosesa Dresnera, że na prośbę Mosesa Pfeffera wydano przeciw niemu tuzadową uchwałę z dnia 10 października 1896 l. 18752 nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. aw. z pn.

Oraz ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Süßweina i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 10 października 1896.

L. 5057 (7667 3-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamiasię niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Wyskiela, że w sporze wekslowym D. by Mehlmann przeciw niemu i spół. pto 150 zł. zamianował dla niego kuratorem p. dr. Biegańskiego adwokata w Wadowicach i temuż wydany w tej sprawie nakaz zapłaty z dnia 8 sierpnia 1896 l. 4889 doręczył, wzywając, aby sędziemu innemu pełnomocnika przedstawił, lub kuratorowi udzielił potrzebnej informacji.

Wadowice, 22 sierpnia 1896.

L. 6687 (7544 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jasle zawiadamiasię niewiadomego z miejsca pobytu Jadwige Włodek, że przeciw niej wniósł Jonas Stiefel pozew de praes. 7 października 1896 l. 6687 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 900 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zabezpieczenia z dnia 7 października 1896 l. 6687 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Andrzejowi Pawłowskiemu w Jasle ustanowionemu i poleca jej, aby temu kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

Jasło, 7 października 1896.

L. 6774 (6878 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie zawiadamiasię niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Schustera, że w celu doręczenia mu uchwały z dnia 6 czerwca 1896 l. 4601 ustanowiono dla niego kuratora w osobie dr. Kurysia c. k. Notaryusza w Bełzie i do jego rąk uchwałę wyżej powołaną doręczono.

Abrahamowi Schusterowi poleca się, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub innego zastępcę ustanowił, w przeciwnym razie złe skutki ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, 24 sierpnia 1896.

L. 6080 (7929 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamiasię niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Woźniaka z Moszczenicy, iż pod dniem 19 sierpnia 1896 do l. 6080 wniósł Józef Woźniak i sp. przeciw niemu i innym skargę o zniesienie współwłasności realności whl. 22 gm. Moszczenica, że dla niego kuratorem Błażeja Woźniaka ustanowiono, i że w sprawie tej termin do obrony na dzień 4 listopada 1896 godzinę 9 rano wyznaczono.

Rzeczą Ignacego Woźniaka jest udzielić temuż kuratorowi informację lub sobie innego pełnomocnika ustanowić.

Biecz, dnia 25 sierpnia 1896.

L. 11000 (7934 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamiasię nieznanego z miejsca pobytu Maksyma Pollaka, iż Leontyna hr. Starzeńska przeciw niemu pozew sumaryczny o zapłatę sum 2050 zł., 492 zł., 656 zł., 224 zł., 60 zł., 112 zł. 50 ct., 144 zł., 39 zł., 30 zł., 135 zł., 120 zł., 180 zł., 240 zł. i 720 zł. z tytułu odszkodowania wniosła, na który termin do obrony na dzień 12 listopada 1896 o godz. 9 przed połud. w Sądzie tut. wyznaczono i dla niego kuratorem w osobie Kazimierza Abgarowicza z Rohatyna ustanowiono.

Wzywa się przeto Maksa Pollaka, aby co do obrony swych praw z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej sam sobie złe skutki z tego wyniknąć mogące przypisać będzie musiał.

Rohatyn, dnia 30 września 1896.

L. 12103 (7926 1-3)

C. k. Sąd powiatowy md. w Sanoku powiadamiasię z miejsca pobytu niewiadomego Jana Michalskiego z Zarszyna, że Katarzyna Kuzia wniosła przeciw niemu w dniu 31 sierpnia 1896 l. 12103 pozew o zapłacenie sumy 40 zł. a. w.

Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 30 listopada 1896 o 9 godz. rano.

Dla pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku, wzywa się pozwanego, aby w sprawie tej ustanowił sobie pełnomocnika, gdyż inaczej rozprawa z wyznaczonym kuratorem przeprowadzoną będzie.

Sanok, dnia 28 września 1896.

L. 19886 (7935 1-3)

Nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Zapłatyłek zawiadamiasię, że na pozew firmy „C. Reisinger i synowie w Wiedniu" przeciw niemu o zapłacenie 236 zł. 78 ct. w. a. z pn., ustanowiono jego kuratorem adwokata Altmanna ze Stryja i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 4 listopada 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i wzywa się go do udzielenia kuratorowi informacji lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 5 października 1896.

L. 8464 (7726 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamiasię z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryę Marko względnie jej niewiadomych spadkobierców, że Salomon Schreiber wniósł dnia 21 sierpnia 1896 do l. 8464 przeciw niej pozew ustny o wykreślenie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 142 zł. zpn., ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 170 ks. gr. gm. Szczercze, Rozenberg, Zagródkki, objętej i że celem zastępowania jej względnie jej spadkobierców w tym sporze kurator p. adw. dr. Lityński, a tegoż zastępcą p. Tadeusz Miączyński ze Szczercza został ustanowiony i że temuż do rozprawy ustnej na dzień 9 grudnia 1896 godz. 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem tę nieznaną Maryę Marko względnie jej niewiadomych spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony ich praw służyć mogące udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił i Sądowi tut. wskazał, gdyż inaczej szkodliwe dla nich z tego powodu wyniknąć mogące skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Szczercze, 29 sierpnia 1896.

L. 6969 (7722 1-3)

Zawiadamiasię niewiadomego z miejsca pobytu Adama Orzecha, że celem doręczenia temuż ts. rezolucji z 31 lipca 1896 l. 6534 i z 12 sierpnia 1896 l. 6969 i dalszych w sprawie spadkowej po s. p. Jadwidze z Bliźniaków Dymitraszek oraz ts. rezolucji z 10 kwietnia 1896 l. 2840 i dalszych w sprawie egzekucyjnej Jana i Jadwigi Dymitraszków względnie ich cessionaryusza Bendeta Seidena przeciw Walentemu Orzechowi pto 96 zł. w. a. zpn. ustanowił Sąd tut. dla niego kuratorem ad actum Jakóba Buczka z Widelki, który go tak długo będzie zastępował w powyższych sprawach, dopóki innego pełnomocnika sobie nie ustanowi i o tem tut. Sądowi nie doniesie.

C. k. Sąd powiatowy

Kolbuszowa, dnia 12 sierpnia 1896.

L. 56978 (7738 1-3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie Mali Mensch i tow. o uznanie prawa zastawu sumy 315 zł. w. a. za zgasłe i wykreślenie tegoż ze stanu biernego realności l. 412^{2/4} we Lwowie ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Łazara Byka lub tegoż spadkobierców ze życia i miejsca pobytu nieznanego, kuratorem adw. dr. Byka ze zastępstwem adw. dr. Schaffa, oraz wzywa ich aby do swej obrony służył kroki poczynili, kuratorowi potrzebne informacje udzielił i o tem Sądowi doniesli.

Lwów, dnia 16 września 1896.

L. 6556 (7716 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku dla niewiadomej z miejsca pobytu Bruchy Kornogoldowej w sprawie Berty Bloch przeciwko Bruche Kornogoldowej o zapłacenie 128 zł. wa. z pn., celem doręczenia niewiadomej z miejsca pobytu Bruche Kornogoldowej ts. rezolucyj z d. 20 września 1895 l. 7518 mocą której w wykonaniu odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie zarządził egzekucyjny wpis prawa zastawu dla powyższej pretensji w stanie biernym 2/4 części realności lwh. 389 w Jadownikach Bruchy i Izraela Kornogoldów własnej, na rzecz Berty Bloch ewentualnie celem doręczenia dalszych rezolucyj, ustanawia kuratora w osobie adw. dr. Piotra Górskiego w Brzesku.
Brzesko, 2 września 1896.

L. 12434 (7708 2-3)
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z zycia i miejsca pobytu Edwarda Eibenschütza, że na pozew Mojżesza Greifa de praes. 8 lipca 1896 l. 9724 wydał uchwałą dnia 11 lipca 1896 nakaz zapłaty sumy wekslowej 256 zł. 72 ct. z pn. i takowy doręcza ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Józefowi Steuermanowi w Samborze, którego substytutem jest adwokat dr. Fiternik w Samborze. Wzywa się zatem Edwarda Eiben-

schütza, ażeby kuratorowi udzielił potrzebną do obrony informację, lub innego zastępcę zamianował, i Sądowi podał do wiadomości, ileż w razie przeciwnym sam sobie będzie musiał przypisać skutki z zaniedbania wynikające.
Sambor, 5 września 1896.

L. 4569 (7707 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku wzywa wszystkich, którzyby o życie i miejscu pobytu Wojciecha Bobra z Domaradza, który wedle zeznań świadków w tej mierze przesłuchanych miał w styczniu przed dwoma laty a więc w r. 1894 w Hidigeny (świadkowie nazywają tę miejscowość Giedyżyn) w Rumunii, gdzie był w gorzelni na zarobku za paszportem Franciszka Kozaka z Domaradza umrzeć, a we dwa dni po śmierci miał być tam pogrzebanym, mieli jaką wiadomość by tutejszemu Sądowi lub dla niego ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Flakowiczowi w Sanoku do 15 lutego 1897 o tem donieśli, gdyż inaczej prośba Wincentego Szmigla opiekuna małoletnich dzieci Wojciecha Bobra o uznanie dowodu śmierci tegoż za ustalony stanowczo załatwioną zostanie.
Sanok, 6 października 1896.

L. 47781 (7730 1-3)
C. k. miej. delg. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 3 lipca 1895 umarła w Bukareszcie Antonia Joanna Vasilovici urodzona Reif niepozostawivszy rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sąd tut. nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jej spadku, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali w z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku, od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo dr. Władysław Margasz adwokat we Lwowie kuratorem ustanowiony został, przeprowadzony będzie z tym i tym przyznany, którzy wniosą oświadczenie przyjęcia onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się do spadku nikt nieoświadczył, cały spadek zostanie przez skarb państwa jako bezdziedziczny sięgnięty.
C. k. Sąd pow. m. dlg. S. I.
Lwów, dnia 30 września 1896.

starego obecnie z miejsca pobytu niewiadomego celem doręczenia temuż uchwały tabularnej z dnia 22 grudnia 1895 l. 12517 kuratora ad actum p. Filipa Simona ze Szezerca.
O tem zawiadamia się Andrucha Iwaniszyna z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony jego praw służyć mogące wcześniej wskazał lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej z zaniedbania tego szkodliwe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Szezerce, 19 sierpnia 1896.

L. 8093 (7720 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Feitlinger z powodu wniesienia przeciw niej pozwu Bogusława Bzowskiego podania rumacyjnego, kuratorem ad actum p. dr. Henryka Dymidowicza adwokata w Dobczycach, doręcza się temuż nakaz rumacyjny i wzywa awizatkę, aby wskazała c. k. Sądowi innego pełnomocnika lub ustanowionemu kuratorowi dostarczyła środki obrony jeżeli bronić się zamierza, gdyż w razie przeciwnym ewentualną szkodę sama sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobczyce, dnia 10 października 1896.

L. 7416 (7727 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Szezeren ustanawia dla Andrucha Iwaniszyna z Chrusna

Doniesienia prywatne

Teatr hr. Skarbka.

W piątek dnia 23 października po raz pierwszy

Bańki mydlane

(Bubore'ho)

komedya 3 aktach Grzegorza Csikiego.

O S O B Y:

Ignacy Samlay	Feldman
Sydonia, jego żona	Cichoeka
Albert, poseł sejmowy	Hierowski
Maurycy Raboy	Woleński
Serafina	Bednarzewska
Robert	Kliszewski
Elzeta	Jankowska
Aurelia	Gottowt
Sereszhy	Kowalewska
Mihlosz	Chmieliński
Tomasz	Wysocki
Chupor	Walewski
Hamos	Hryniewicz
Malwina	Gromnief
Gambos	Kwiatkiewicz
Bango	Recheński
Adolf	Dębicki
Relli	Dolska
Andrzej	Sowiński
Betty	Rybicka

Rzecz dzieje się w stolicy. Reżyser p. Żelazowski. Jutro w sobotę po południu dla młodzieży szkolnej ZBÓJOY, tragedia w 5ciu aktach Schillera. -- Wieczorem HALKA, opera w 4 aktach, Moniuszki.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko w tutkach Niemojowskiego.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyktaryusza tabularnego za wynagrodzeniem 30 zł. miesięcznie przyjmuje zaraz Sąd w Delatynie. Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 7859

Fabryka wapna w Pustomytach sprzedaje wapno suche wagon 10.000 kilogramów na prowincję po 67 zł. loco Pustomoty, we Lwowie zaś loco dworzec kolejowy po 73 zł. Zamówienia przyjmuje się tylko otwartą korespondentką pod adresem Zarząd fabryki wapna pustomotyckiego, Lwów, ulica Kościuszki l. 16, II. piętro. 1214

Pracownia sukien damskich i nauka kroju Maryi Chomińskiej wykonuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach. Ul. Krakowska 20.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracji Gazety Lwowskiej.

Artykuły japońskie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Młoda osoba poszukuje miejsca we Lwowie w prywatnym domu do zycia, za bonę lub do zarządu domu. Wiadomość w Administracji Gazety Lwowskiej.

Na zime

dobre, domowej roboty koldry na wełnie owczej, lekkie i ciepłe od zł. 3.50 w każdej cenie do zł. 14 i wyżej. Materace czyste włosienne po zł. 12.50, 14, 16, 20 do 40 zł. Pościelki pierzane i włosienne, sienniki, prześcieradła, poszewki, koce, kapy itp. poleca wyjązny 1911

magazyn i pracownia wyrobów pościeli
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika l. 5.

Dwa medale zasługi!

Proszę żądać tutek

NIEMOJOWSKIEGO

wszędzie do nabycia

Nowość: Tutki egipskie „Orient“

Uznanie

Lwowskiego Laboratorium
chemicznego.

50 ct. Wypróbowano 50 ct.

bardzo piękne na sposób francuski

ATRAMENTY

i uznano powszechnie jako nazwyczajnie doskonałe. 1215

A T R A M E N T

Antracenowy (nieb. czarny) litr 50 ct.
Alizarynowy (zielono-czarny) 45 „
do kopiowania 51 „

Antracenowy 60 „
Czarny wielokopijny 75 „
1 tuzin do pisania we flaszeczkach 10 ct. 65 „
1 tuzin do pisania we flaszeczkach 6 ct. 45 „

Zamówione atramenta dostarcza się do biur, szkół, etc. etc. po cenach powyższych

Krajowy wyrób atramentów
W. Sołtysa

w Zamarstynowie pod Lwowem.
Zamówienia na prowincję wysła począwszy od 2 liter nie licząc opakowania.

Konkurs.

1222

W browarze Biała (około miasta Tyczyna) jest wolna posada piwowara, odpowiedni kandydaci mają się zgłosić do 10 listopada 1896 pisemnie, przyjętemu zostaną koszta podróży wynagrodzone. Świadectwa i pisma należy przelać na ręce L. Tanenbauma w Tyczynie. Chcący przystąpić do spółki z małą częścią tego interesu, będą mieli pierwszeństwo.



S. Kelsen w Wiedniu

poleca

kłoseły z przepływem wody i bez tego rury kłosełowe, kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute, pompy fontany i wszelakie armatury.



Zastępcstwo
dla Galicji
i Bukowiny



Herman Hamel, Lwów.

Zaproszenie na walne Zgromadzenie Związku handlowego dla Kolek rolniczych i sklepów wiejskich we Lwowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką które odbędzie się w sobotę dnia 31 października 1896 o godzinie 6 wieczór w sali Rady powiatowej lwowskiej, ul. Pańska l. 21.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie Zgromadzenia.
2. Wybór przewodniczącego Zgromadzenia.
3. Odczytanie protokołu z dnia 5 listopada 1895.
4. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i obrotu interesów Towarzystwa.
5. Sprawozdanie komisji kontrolującej i wnioski Rady nadzorczej w przedmiocie udzielenia absolutoryum z rachunków i czynności, tudzież w przedmiocie rozdziału zysków i strat.
6. Sprawozdanie Rady nadzorczej co do sprawy z p. Feliksem Niederreuterem.
7. Wybór członków Rady nadzorczej w miejsce wylosowanych.
8. Zatwierdzenie wyboru dwóch dyrektorów i dwóch ich zastępców.
9. Wnioski PP. Członków.

We Lwowie, dnia 17 października 1896.

Stanisław Niezabitowski.

Zastępca prezesa Rady nadzorczej:

Dr. Jau Steczkowski.

Sekretarz Rady nadzorczej:

Przeprowadzenia

koleją, okrętem z zaoszczędzeniem opakowania uskuteczniają pod najkorzystniejszymi warunkami

CAROIJELLINEK

1094

spedytorzy

Wiedeń l. Börsegasse 9. Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, ul. Sykstuska 46, Telefon 408.